Rok II. Katowice, środa 30 listopada 1927. Nr. 289

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron Dziś dodatek literacki.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98. Telefon redakcji nocnej 4-26. Konto P. K. O. 303551

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 2 zł 50 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

Protest redakcji „Polonii" przeciw p. Korfantemu.

Szereg członków redakcji „Polonii" zgłosiło ustąpienie.

P. Korfanty zabiega usilnie o zatuszowanie tej sprawy.

Katowice, 30 listopada.

Wyrok Sądu Marszałkowskiego, potępiający niegodziwe i niehonorowe praktyki p. Korfantego nie przeszedł bez głębokiego wrażenia również wśród redakcyjnego personalu „Polonii". Pracownicy redakcji „Polonii" przekonali się, że rewelacje prasy o niegodziwościach p. Korfantego, to nie był wymysł „konkurencyjnego" organu, lecz gorzka smutna prawda. Toteż **na wiadomość o potępiającej treści wyroku Sądu Marszałkowskiego powstała wśród członków redakcji „Polonii" przygnębiająca konsternacja, a następnie wybuchł samorzutny odruch oburzenia przeciw p. Korfantemu, któremu Sąd udowodnił praktyki nie licujące z godnością posła i publicysty.**

Oto gdy p. Korfanty po powrocie z Warszawy przyszedł do redakcji „Polonii" i oddał do druku wykrętny i fałszywy artykuł pod tyt. „Napiętnowanie oszczerstw sanatorów", wówczas **między p. Korfantym a p. Zabawskim, naczelnym redaktorem „Polonii", rozegrała się scena pełna dramatycznego napięcia.**

Mianowicie p. Zabawski, zorientowawszy się w arcyobłudnej treści artykułu p. Korfantego, miał wręcz oświadczyć, że artykuł ten w „Polonii", podpisywanej nazwiskiem p. Zabawskiego jako redaktora naczelnego **ukazać się nie może. P. Korfanty jednak nie liczac się ze sprzeciwem naczelnego redaktora artykuł swój oddał do druku, na co p. Zabawski zareagował w ten sposób, że wycofał swoje nazwisko z rubryki tytułowej „Polonii". — Każdy może przekonać się o tem, że wczorajsza „Polonia" wyszła bez stałej rubryki, zawierającej pełne nazwisko p. Zabawskiego. — Równocześnie, jak dowiadujemy się z ust bardzo miarodajnych, p. Zabawski złożył rezygnację ze swego stanowiska.**

Jak się dalej dowiadujemy również i **inni członkowie redakcji „Polonii" na wiadomość o wyroku Sądu Marszałkowskiego złożyli pisemne rezygnacje z pracy w „Polonii" z dniem 1 grudnia.**

Można sobie wyobrazić, że podobny odruch publicystycznej prawości wśród personalu „Polonii" podziałał na p. Korfantego jak bomba, toteż **p. Korfanty przerażony zapowiadającemi się następstwami tej redakcyjnej rewolucji zastosował wszelkie możliwe środki, by katastrofalny wybuch zagasić.**

Dochodzą nas słuchy, że **p. Korfanty użył wszelkich możliwych sposobów perswazji, byle tylko zachwiać solidarnym frontem protestu członków redakcji.** Czy p. Korfantemu udało się złamać ideowy odruch personalu redakcyjnego nie nam na razie konkretnie ale wiadomo. Dowiadujemy się tylko, gdy te słowa piszemy, że toczą się ponoś jakieś „rokowania" między redakcją a p. Korfantym, który **chce za wszelką cenę zasadniczy zatarg zlikwidować.**

Opisana powyżej rewolucja redakcyjna, w „Polonii" podyktowana zdrowym i uznania godnym poczuciem dziennikarskiego honoru tak dalece łączy się z aferą p. Korfantego, że pomijać ją milczeniem nie sposób.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze należy, że p. Korfanty w okresie lat ostatnich przeżył już **drugi z rzędu „bunt" personalu redakcyjnego.** Pierwszy to pamiętna gremjalna rezygnacja personalu redakcyjnego „Rzeczypospolitej", kiedy to na wiadomość o kupnie wspomnianego wydawnictwa przez p. Korfantego z rąk p. Paderewskiego, **cały ówczesny personał redakcji „Rzeczypospolitej" z p. Strońskim na czele, odmówił usług dziennikarskich p. Korfantemu i założył nowe** pismo p. t. „Warszawianka".

Czy p. Korfantemu uda się wykręcić z powyżej opisanej opresji, dowiemy się w najbliższym czasie. Jakikolwiek by jednak znalazł p. Korfanty wykręt w powyższej sprawie, **pozostanie faktem, że wyrok Sądu Marszałkowskiego na p. Korfantego pociągnął za sobą ostentacyjną rezygnację szeregu redaktorów i wystąpienie ich ze składu redakcyjnego „Polonii".**

*

Urzędowa **Polska Agencja Telegraficzna** podaje w powyższej sprawie pod data 29. 11. co następuje:

Bezpośrednio po uzyskaniu wiadomości o brzmieniu wczorajszego wyroku Sądu Marszałkowskiego na p. Korfantego naczelny redaktor wydawanej przez niego „Polonii" p. Władysław Zabawski, zgłosił swe wystąpienie ze składu redakcji tego pisma. Uczynił to na ręce p. Korfantego, który wczoraj wieczorem wrócił z Warszawy. Dzisiejsza „Polonia", wyszła już bez podpisu p. Zabawskiego. Numer ten zawiera artykuł, starający się osłabić wrażenie wspomnianego wyroku. Jak słychać, za przykładem p. red. Zabawskiego poszli także inni współpracownicy „Polonii".

Przed międzynarodową konferencją rozbrojeniową Rady Ligi Narodów.

Dziś rozpoczną się narady komisji przygotowawczej delegatów 26 państw. Delegacje Stanów Zjedn. i Sowietów wezmą udział w naradach.

Londyn, 30. 11. (Pat.) Z Genewy donoszą, że **większość delegacji 26 państw**, biorących udział w naradach komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, **przybyła już do Genewy.** Pierwsze posiedzenie komisji wyznaczono na dzień dzisiejszy. Po raz pierwszy w naradach komisji wezmą udział przedstawiciele państw, nie będących członkami Ligi, a mianowicie: delegacja **Stanów Zjednoczonych i Sowietów.** Te ostatnie reprezentowane będą wogóle **po raz pierwszy na terenie Ligi** po odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, które brały już udział w pracach Ligi w charakterze obserwatora. Wśród rezolucyj, powziętych przez Zgromadzenie i Radę Ligi, mających związek z zagadnieniami rozbrojenia a przedłożonych komisji, znajduje się sprawa powołania do życia t. zw. **komisji bezpieczeństwa**, która składać się będzie z **przedstawicieli wszystkich państw członków Ligi**, zasiadających w komisji przygotowawczej, oraz **przedstawicieli państw, niebędących członkami Ligi**, ale reprezentowanych w komisji przygotowawczej, jeżeli oczywiście przyjmą zaproszenie do współpracy w komisji bezpieczeństwa. Wobec zamiaru powołania komisji bezpieczeństwa, dotychczasowe **czynności komisji rozbrojeniowej zostaną podzielone** w ten sposób, że tej ostatniej przypadnie udział **w kwestji technicznej** w sprawach rozbrojenia, gdy komisja bezpieczeństwa zajmie się **stroną polityczną zagadnień rozbrojenia.** Zgromadzenie Ligi postanowiło, że zwołanie pierwszej konferencji dla ograniczenia zbrojeń nastąpi natychmiast po przeprowadzeniu wyżej wspomnianych organizacyj prac i ich skompletowaniu.

Delegacja polska jutro wyjeżdża do Genewy.

Marsz. Piłsudski wyjedzie do Genewy dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż w nadchodzący czwartek wyjeżdża z Warszawy do Genewy na sesję Ligi Narodów **delegacja polska** w następującym składzie: Minister Spraw Zagr. p. **August Zaleski**, zastęp. dyr. depart. politycznego w Min. Spr. Zagr. p. **Tarnowski** oraz szef gabinetu Ministra p. **Szumlakowski.** Jednocześnie w Genewie do tej delegacji przyłączy się bawiący w Genewie na konferencji przygotowawczej min. **Sokal**, delegat polski przy Lidze Narodów oraz wyjeżdża do Genewy p. **Neumann**, radca ambasady polskiej w Paryżu, p. **Arciszewski**, radca prawny i p. **Rumstein**, radca prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych. **Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Genewy, który jest w dalszym ciągu aktualny nie nastąpi wcześniej, niż w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.**

Warszawa przygotowuje się do wyborów.

Stolica podzielona będzie na 366 okręgów wyborczych

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Komisarjat rządowy w Warszawie przystąpił już **do prac przygotowawczych w związku z wyborami** do ciał ustawodawczych, a mianowicie przygotowuje się obecnie **podział domów i ulic na obwody głosowania.** Podział ten został przeprowadzony przed kilku dniami. Obwodów **tych będzie 366.** Komisarjat rządowy razem z Magistratem przystąpił obecnie do poszukiwania lokali wyborczych, których wynalezienie należy do władz komunalnych. Właściwe przygotowania do wyborów rozpoczną się **po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw dekretów Prezydenta, wyznaczających termin wyborów oraz kalendarzyk wyborczy.**

Wyjazd P. Prezydenta Rp. do Spały.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z rodziną wyjechał wczoraj na **dłuższy pobyt** do rezydencji letniej Głowy Państwa do Spały. Powodem wyjazdu i dłuższego odpoczynku jest **bolesna strata najmłodszego syna ś. p. Franciszka Mościckiego**, która okryła żałobą całą rodzinę P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dom zarówno cywilny jak i wojskowy Najwyższego Dostojnika Państwa.

Hotel Savoy
Katowice
Telefon 474 i 475 2043
Przy hotelu restauracja i winiarnia

Doniosłe odkrycie.

Paryż, 30. 11. (AW.) „Petit Parisien" donosi, że pewien lekarz z Lille odkrył rzekomo **środek niezawodny przeciwko gruźlicy.** Komisja Sorbony wypróbowała już środek ten praktycznie z **pozytywnym rezultatem.**

Zapowiedź zmian ustroju Niemiec.

(Od własnego korespondenta „Polski Zach.")

Berlin, 30. listopada.

Mimo nieustannych przepowiedni na temat terminu wyborów do parlamentu, trudno jest dziś już powiedzieć coś pewnego w tej sprawie. Skala tych przepowiedni waha się między lutym a czerwcem. Reichstag tymczasem zabiera się wcale poważnie do pracy, chcąc jeszcze wiele ustaw przeprowadzić, a rząd, o którym mówiono niedawno, że się chwieje, jakoś nie zamierza narazie zmienić swego oblicza. Jedno jest pewne, iż za kulisami stronnictw pracuje się zawzięcie, że coraz to odbywają się jakieś narady międzypartyjne i że cała ta dyskusja odbywa się w obliczu zbliżającego się terminu wyborów. Pozatem na terenach — jak już donosiliśmy — praca przedwyborcza wre w całej pełni, choć hasła jej nie zawsze są już ostatecznie sprecyzowane.

Jedno hasło przecież rzucone zostało w masy przez republikańską lewicę z wielkim rozmachem i siłą argumentacji. Nie nastręcza ono najmniejszych wątpliwości. Hasło to zmierza do przekształcenia obecnego państwa niemieckiego w państwo jednolite, do stworzenia jednolitych Niemiec na miejsce Niemiec, podzielonych na szereg państw związkowych. Niema prawie dnia, żeby od szeregu już tygodni nie zabierał w tej sprawie głosu jakiś minister socjalistyczny, czy demokratyczny, zwalczając niemiecką „Vielstaaterei". Prasa republikańska przepełniona jest obszernemi sprawozdaniami z tych wystąpień, jak również zasadniczemi artykułami, wykazującemi całą nonsensowność obecnego ustroju Rzeszy. Do dyskusji w tej sprawie wciągnięci zostali już i zdecydowani przeciwnicy militaryzmu, oraz ci, którzy do niedawna może woleliby nie mówić na ten temat, jak Marx, czy Stresemann. Poprzez całe Niemcy przechodzi dziś hasło skończenia z przestarzałym ustrojem, z całym federalizmem Rzeszy a stworzenia na jego miejsce państwa jednolitego.

Myśl ta, polegająca przedewszystkiem na zniesieniu odrębności poszczególnych krajów, zrodziła się zaraz po wojnie w 1918 i popierana była szczególnie gorąco przez socjalistów, którzy okazali się największymi zwolennikami centralizacji. Ta myśl przeważała w Weimarze. Ale fakt, że na czele państw, dążącym do unifikacji, stanęły Prusy, oparte o stronnictwa republikańskie, wywołał opór nacjonalistów, posiadających silne oparcie, zwłaszcza w Bawarji. Rzesza wobec tego pozostała nadal państwem związkowem, z coś 2700 posłów, z przeszło 100 ministrami z całą olbrzymią machiną biurokratyczną, obciążoną sztabami urzędników.

Przeciwko tym anomaljom ustrojowym występuje zdecydowanie lewica, zwalczając zwłaszcza tendencje bawarsko - wirtembergsko - badeńskie, zmierzające do zupełnego uniezależnienia się tych trzech krajów od Rzeszy pod względem finansowym. Ale nikt zdaje się — patrząc w przyszłość — nie bierze tutaj poważne tych tendencyj. Życie jest silniejsze od separatyzmu dzielnicowego i, choć powoli, przygotowuje się droga do jego ostatecznego przełamania. W zasadzie to samo stanowisko zajął niedawno w Berlinie kanclerz Marx, co jest charakterystyczne — bezpośrednio po swem powrocie właśnie z Bawarji i Wiednia, gdzie, jak wiemy, dużo mówiono o „Anschluss'sie" niemiecko-austrjackim. Niewątpliwie zaś sprawa unifikacji Rzeszy wiąże się bardzo ściśle ze sprawą „Anschlussu".

Socjaliści, którzy oddawna byli i są zwolennikami jednego i drugiego, mają duże pole do agitacji. Jeśli wraz z koalicją wejmarską zwyciężą przy najbliższych wyborach, w co wierzą głęboko, wówczas bezwątpienia przyspieszą znacznie scentralizowanie życia państwowego w Niemczech, otwierając naoścież wrota, już dziś mocno odchylone, między Berlinem a Wiedniem. T. M. K.

Najtaniej ubrania — palta — kurtki
Dom Handlowy F. Magdziarz i Kowalski
Katowice, ul. Mickiewicza 1, I. piętro.

Nota Rządu Polskiego do państw europejskich w sprawie litewskiej.

Polska nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających niepodległości terytorjalnej i politycznej republiki litewskiej.

Warszawa, 29. 11. PAT. W dniu wczorajszym **została przesłana rządom państw, z któremi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne, nota Rządu polskiego: Na skutek przesłanych do sekretarjatu Ligi Narodów, powołujących się na art. 11 paktu, skarg rządu litewskiego na Rząd polski w sprawie stosunków polsko-litewskich znalazła się na porządku dziennym mającego się odbyć niebawem posiedzeniu Rady Ligi. Wobec powższego Rząd polski uważa za konieczne raz jeszcze sprecyzować swe stanowisko w sprawie stosunków między obydwoma krajami. Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających niepodległości politycznej i całości terytorjalnej republiki litewskiej i jedynem jego pragnieniem jest nawiązanie z rządem litewskim jaknajbardziej pokojowych, normalnych stosunków sąsiedzkich. Pragnienie Rządu polskiego stale spotykało się z kategoryczną odmową wszystkich rządów litewskich, które dziś i dawniej twierdzą, że ich kraje znajdują się w stanie wojny z Polską. Zdaniem Rządu polskiego taki stan rzeczy, brzemienny w niebezpieczeństwa dla współpracy pokojowej narodów nie da się utrzymać dłużej. Dlatego też Rząd polski jest przekonany, że wszystkie rządy i oświecona opinja całego świata w zrozumieniu tego stanowiska użyją wszelkich środków, będących w ich mocy, aby przez zakończenie głoszonego z takim uporem stanu wojennego spełnione zostało jedyne pragnienie Rządu polskiego.**

Prasa gdańska o pokojowem stanowisku Polski.

Gdańsk, 30. 11. (Pat.) Omawiając cyrkularną notę Rządu Polskiego, wystosowaną do wszystkich państw, z któremi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne **„Danz. Neueste Nachrichten" podkreśla, że nota ta jest dowodem tego, że wszystkie pogłoski o jakichkolwiek zamiarach wojennych Polski wobec Litwy są nieuzasadnione.** Polska bowiem oczekuje słusznie lepszych wyników przez rozwiązanie sporu w drodze pokojowej.

Konstytucyjne Zebranie Rady Naczelnej Polskiego Zjednoczenia Pracy.

Katowice, 30 listopada.

Zgodnie z uchwałą pierwszego zebrania przedstawicieli organizacyj społecznych, zawodowych i politycznych, które w dniu 18 bm. powołały do życia „Polskie Zjednoczenie Pracy" w dniu 29 bm. odbyło się konstytucyjne zebranie Rady Naczelnej P. Z. P.

Na zebraniu tem przyjęto ostatecznie statut i deklarację programową, dokonano wyborów członków Głównego Komitetu Wykonawczego oraz przyjęto projekt odezwy Polskiego Zjednoczenia Pracy do ludu polskiego na Śląsku. Do Rady Naczelnej weszły następujące osoby: pp. Rudolf Kornke, Józef Witczak (Związek Powstańców), Karkoszka, Pałuch (Zw. Inwalidów Wojennych), Makosz, Walutek (Ogólny Zw. Podoficerów Rezerwy), Szałek, Przybyła (Związek Uchodźców Śląskich), Ranba (Zw. Uchodźców Cieszyńskiego), Bramowska, Okoniowa (Związek Towarzystw Polek), Krauzowa, Musiałowa (Związek Uchodźczyń Śl.), Józef Syska, Zaichowski (Polski Zw. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych), Pachuła Henryk, Franciszek Jankowiak (Związek Cechów Rzemieślniczych na województwo Śląskie), Edward Rumun, Dr. Ignacy Nowak (Związek Naprawy Rzplitej), Paweł Kozyra, Czaja (N. P. R. Lewica), adw. Mainka (Partja Pracy), oraz pp. Karol Grzesik, Stefan Kapuściński, ks. Reginek, ks. Kupilas, burmistrz Koj, Dr. Jarczyk, Bałdyk, Dr. Pawelec, Dr. Gondzik, Dr. Kujawski Kaz., adw. Rostek, Kłapa, Szafran, Sawicki, Polak i Ficowski.

Do Głównego Komitetu Wykonawczego powołano następujące osoby: pp. Guczika, Syske, Kornkego, Kapuścińskiego, Witczaka, Przybyłę, Dr. Nowaka, Bramowską, Krauzową, Karkoszkę, adw. Mainkę i Ficowskiego. Wszelkie dalsze zgłoszenia organizacyj przyjmuje Prezydjum Głównego Komitetu Wykonawczego w osobach pp. Guczika Karola i Kapuścińskiego Stefana, sekretarza. — Tymczasowa siedziba Komitetu Wykonawczego mieści się w redakcji „Polski Zachodniej" (Katowice, Jagiellońska 5) W najbliższych dniach P. Z. P. przystępuje do organizowania swych oddziałów powiatowych i miejscowych.

Przedwyborczy „oberek" Piasta z Chadecją.

„Piast" z Chadecją tworzą wspólny front.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Od dwóch dni toczą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami **klubu „Piasta" i stronnictwa Ch. D.,** których celem jest **stworzenie wspólnego bloku wyborczego.** W rozmowach tych biorą udział z ramienia „Piasta" pp. **Witos, Kiernik i Dębski,** z ramienia zaś Ch. D. pp. **Chaciński i ks. Kaczyński.** Rozmowy posunęły się o tyle naprzód, że w dniach najbliższych przedstawiciele obu stronnictw **przystąpią do omówienia szczegółów porozumienia wyborczego.** Równolegle z tem rozpoczęły się wstępne wymiany zdań o **utworzenie wielkiego bloku wyborczego, któryby objął wszystkie stronnictwa prawicy i centrum.**

Mąż zaufania Chjeny, b. poseł Dymowski za kratkami więziennemi.

Ucieczka Dymowskiego z sądu. — Pościg policji i aresztowanie aferzysty.

Warszawa, 30. 12. (wł.) Wczoraj rano sędzia śledczy Glass zażądał natychmiast sprowadzenia pod eskortą policyjną oskarżonego o szereg nadużyć natury kryminalnej b. **posła Dymowskiego, prezesa „Rozwoju" i dyrektora Banku Narodowego, instytucji należących wyłącznie, jak wiadomo do obozu Chjeny.** Natychmiast do mieszkania byłego posła Dymowskiego udał się cywilny funkcjonarjusz urzędu śledczego, aby go sprowadzić do biura sędziego Glassa. Jednak wobec tego, iż po sprowadzeniu do urzędu Dymowskiego musiał czekać parę minut w przedpokoju zanim go wprowadzono do gabinetu sędziego śledczego, **wykorzystując chwilę nieuwagi eskortującego go funkcjonarjusza zbiegł z lokalu sądowego. Zarządzony za nim pościg odnalazł zbiega w mieszkaniu prywatnem, skąd go sprowadzono z powrotem do sędziego śledczego poczem osadzono go w więzieniu śledczem.**

Najstarszy w Katowicach skład manufaktury
J. Joks i Ska., ul. św. Jana 12
poleca: wełny, jedwabie, aksamity, płótna pościelowe i bieliźniane itp.

Kwestja Adrjatyku na Radzie Ligi Nar.

Wiedeń, 30. 11. (AW.) Belgijski korespondent „Times'a" donosi, że na sesji Rady Ligi Narodów poruszoną zostanie kwestja Adrjatyku. Inicjatywa w tej mierze nie wejdzie od Jugosławji, ale od jednego z mocarstw z nią zaprzyjaźnionych, o ileby się okazało, że zażegnanie konfliktu między ministrem Marinkowiczem a zastępcą włoskim nie daje żadnego rezultatu.

P. Marszałkowie Sejmu i Senatu utracili też prawo wolnej jazdy kolejami.

Warszawa, 30. 11. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym Prezydjum Rady Ministrów przesłało do kancelarji sejmowej pismo, zawiadamiające Sejm i Senat, że z wygaśnięciem mandatów poselskich, prawo wolnego przejazdu na kolejach **tracą także członkowie Prezydjum parlamentu, tj. obaj marszałkowie i wicemarszałkowie.**

Najelegantsze fasony kapeluszy
Salon Mód „Nanon"
Katowice, ul. Dyrckcylna 10.

Nowo otwarty
magazyn galanterji męskiej i damskiej
po bardzo niskich cenach
F. Posamentier, Katowice, Zamkowa 1.

Krwawy terror czerwonych żołdaków w Kantonie.

Londyn, 30. 11. (Pat.) Dzienniki londyńskie donoszą, że na pobrzeżu na wschód od Kantonu panuje **krwawy terror.** Żołnierze armji czerwonej **wymordowali podobno około tysiąca osób.** W Kantonie strajkujący robotnicy **podpalili około 30 domów.**

Oddz. Banku Gosp. Kraj. w Palestynie.

Jerozolima, 30. 11. (Pat.) Żyd. Agencja Telegraficzna donosi, że przybył tu radca handlowy Polski **Bernard Hausner,** który w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że dla **ułatwienia stosunków handlowych zostanie w krótce utworzony oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Palestynie..**

Z Sejmu Śląskiego.

Komisja socjalna Sejmu Śląsk. przyjęła na wczorajszem posiedzeniu w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy **o zmianie ordynacji ubezpieczeniowej „en bloc".** Referentem na plenum będzie pos. Juchelek.

Aresztowanie b. redakt. „Katolika" p. Gregorzyka przez Niemców.

Jak się dowiadujemy, władze niemieckie aresztowały wczoraj w Bytomiu byłego redaktora „Katolika" p. **Antoniego Gregorzyka.** Aresztowanie nastąpiło w związku z szeregiem procesów, wytoczonych p. Gregorzykowi.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej"

poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Stanisław Wyspiański

twórca wielkiej ideologii narodowej.

(W 20-lecie śmierci poety.)

Nie dorośliśmy za życia poety, — w czasach niewoli — do jego wielkiej ideologji. Obarczeni tysiącem komentarzy i krytyk zabieraliśmy się do czytania dzieł Wyspiańskiego, już z góry częstokroć przekonani, że ich nie zrozumiemy. Utwory poety wydawały się nam olbrzymie, potężne, ale ciemne i często dziwaczne. Wina tego niezrozumienia twórcy „Wyzwolenia" przez społeczeństwo leżała przeważnie po stronie krytyki, która, jak słusznie zauważa Bolesław Srocki w swym artykule o Wyspiańskim w „Przełomie", nie umiała wyrazić trafnie myśli poety. Jego hasła i wskazania zamieniano na drobne, utarte frazesy polityczne. Wyspiański przerastał w czasach niewoli naszą świadomość narodową, nie sięgaliśmy — w myślach nawet — tak daleko i wysoko, jak on to czynił w poezji. To nie Wyspiański ale społeczeństwo — w przeważnej części — tkwiło w mgławicy marzeń i dopiero z chwilą uzyskania niepodległości spostrzegło, jak wyprzedził je ten genjalny twórca.

Dopiero po zdobyciu własnego państwa przekonał się Naród, jaką głębią i rozumem politycznym przepojone były prawdy, które Wyspiański podawał społeczeństwu.

Zasadniczą prawdą ideologji poety — była wielkość Narodu. Wielkości poszukiwał w przeszłości i ją odtwarzał, na wielką miarę chciał wykuwać serca współczesnych, aby zrozumieli, że Polska to nie obrazeczek i malowanka tęczowych kolorów pełna, ale „że to wielka rzecz".

Wielkość była miarodajnem kryterjum dla oceny przeszłości narodu. Znalazł jej poeta w dawnych dziejach wiele — naprzekór puszczykom, którzy płakać gotowi byli ustawicznie nad winą nie swoją — i wsączać w krew to:

„Czem tylko kto gdzie gnił,
czem się tylko kieś kto truł."

Przez zgniliznę obwiniał i narzekań, które, jak upiory odrzucał od siebie, dotarł Wyspiański do przeszłości potężnej — zarówno w jednostkach, jak w ich czynach, czy koncepcjach. Odnalazł tę wielkość w murach Wawelu, — w mocnych, krzepkich postaciach — Polski Piastowskiej — Bolesławie Śmiałym, i Kazimierzu Wielkim, w arcydziełach katedry Wawelskiej, w dźwięku Zygmunta.

Tej wielkości czynów i ducha poszukiwał też poeta w dziełach i czynach — Polski porozbiorowej. Odnalazł ją w poezji romantycznej i w ideologji powstańczej, choć i jedna i druga — skończyła się moralnem tylko zwycięstwem ducha narodowego, nie dając zwycięstwa politycznego. Małość życia gorsza była dla Wyspiańskiego od śmierci — wielka i piękna śmierć godna wielkiego narodu i nie oznaczająca bynajmniej jego upadku.

„Ze śmierci ciał się urodzi
Duch Słowo, Słowo potęga"

— to słowa, wyrażające ideologię Mickiewicza, pielgrzyma i twórcy Legjonu. Nie są one bynajmniej potępieniem romantyzmu; taką samą myśl odnajdywał Wyspiański w powstaniu listopadowem, głosząc:

„Umierać musi, co ma żyć."

Umierać musi, co małe, aby wstało wielkie, silne i potężne. Z tego punktu widzenia ofiara Słowa Mickiewicza — i Czyn powstańczy, choć nie uwieńczone materjalnem zwycięstwem, torowały narodowi drogi przyszłości. Były czemś dla rozwoju narodu koniecznem, były rzeczą wielką, — bo dążyły do wielkich celów i wielkiemi walczyły hasłami. — Kto się wczyta uważnie, bez krytycznych komentarzy, w „Noc listopadową" i „Legjon" — ten nie znajdzie tam potępienia romantyzmu, ani powstań.

Przeszłość pokazywał Wyspiański narodowi nie dlatego, by kochał się w „umarłych kościach", lecz, by wskazać w dziejach Polski na momenty, które mogły oddziałać na współczesnych. Były to momenty walki, o potęgę Polski, **jako państwa**, lub orężnego zdobywania — niepodległego, państwowego bytu.

Taka walka miała być naczelną prawdą i nakazem życia narodowego. Jako „wyzwolenie" z dręczących majaków, słabości i bezsiły — wydarł Wyspiański z przeszłości narodowej i z własnej duszy zasadę jedynie racjonalną, godną wielkiego Narodu:

„Naród ma jedynie prawo być jako państwo."

Aby porwać społeczeństwo na niedościgłe — zdawało się — wyżyny — tej jedynej polskiej racji stanu, walczył Wyspiański w „Weselu" i „Wyzwoleniu" o „wielkość duszy". Walczył z małością życia codziennego i przenoszeniem tej małości na sprawy publiczne, z pospolitością, która włazi w usta, serce, oczy i przytłacza każdy czyn narodowy. A gdy naród, jakby uśpiony w letargu — zadawalał się szychem i wielki kruszec przetapiał na zdawkową monetę, gdy nic mu nie mówił potężny dźwięk Zygmunta, a w błędne koło zamykała muzyka pospolitego, małego, słomianego Chochoła, poeta wołał boleśnie:

O Zygmuncie! Słyszałem Ciebie
I nieraz poznam, gdy usłyszę, —
Niech się ino głos twój zakolebie
I przenikliwy wżre się w ciszę,
Cisze półgwarną, półszemrzącą,
Niech ino zabrzmią pierwsze tony
Tą melodyją dźwięku rwącą,
Już wiem, żeś Ty jest w ruch puszczony
I wołasz, wołasz: Pójdźcie ze mną
I wołasz wiek już — nadaremno.
— — — — — — — —

Niepodległa Polska powiedzieć musi jasno i otwarcie, że twórcą jej wielkiej ideologji narodowej, szermierzem „napowietrznej walki o narodowość i państwo był w poezji Stanisław Wyspiański, tak, jak nim jest w czynie — Józef Piłsudski.

O. Z.

Bądź również piękną w domu!

Mimo wszelkie ciężary gospodarstwa domowego żadna kobieta nie powinna zaniedbywać starannego pielęgnowania swej cery. Powinna być ona kwiatem, ozdobą domu i życia rodzinnego, dodawać im powabu i radości. Powinna pamiętać więc, że gładką jak aksamit skórę na twarzy, rękach zapewnia tylko

Krem Nivea.

Mazur z roku 1831.

W bibljotece Baworowskich znajduje się mała, pożółkła kartka papieru pokryta znakami czarnych nut. Wzruszenie ogarnia, kiedy bierze się ją do ręki, jak zwykle na widok starych pamiątek. Odczytuje słowa prostego, żołnierskiego utworu z czasów powstania listopadowego:

„Czy to Mazur, czy Podolak,
Czy to Litwin, czy Wołyniak,
Byle tylko dobry Polak: —
Nie robiemy wszyscy inak.
Tylko, jak zakrzyknie: hura,
Sypie się Moskalów góra! (bis).

Tężyzna, potęga i zdrowy rozum tkwi w tej naiwnej, bezpretensjonalnej piosence. Przymykam na chwilę oczy i widzę, jak zgodne dłonie podają sobie bracia z różnych stron Polski, jak idą razem zwartym szeregiem, a przed siłą zjednoczonego Narodu — pierzcha wróg, ucieka w bezładzie. Otwieram oczy i znowu czytam:

„Zawołała Polska cała:
Brońcie Matki, moje dzieci!
Wódz zawołał: „Naprzód, wiara!"
Wszyscy lecą i wódz leci.
Tylko jak zakrzyknie: hura —
Sypie się Moskalów góra!" (bis).

Pędzą do ataku — wszyscy społem, każdy gotów na wezwanie Matki. Pędzi wiara prosta z wodzem na czele. Szczęk broni, potężny łupot kopyt końskich i piorunowy, miażdżący i druzgocący wszystko mazurowy okrzyk: hura!

Dobiegli! Zwyciężyli!

W takiej chwili zapewne zrodziło się natchnienie do owej niefrasobliwej piosenki, a mocnej melodji mazura. Sławiąc tryumf życia i zwycięstwa — jest w swej treści (formą nieskończenie niższą) kontrastem — do romantycznej, sławiącej piękno zgonu Warszawianki.

MYŚLI.

Prawa wielkości inne są, niż prawa małości.

(J. Piłsudski — słowa nad trumną J. Słowackiego.)

Pielęgnowanie prawidłowej cery nie wymaga nieodzownie ożywiania kremem ożywczym „Oxa" dra Lustra. Rano i wieczorem powlec twarz **kremem matowym dra Lustra**, a po 10 minutach zmyć gorącą wodą i **dra Lustra otrąbkami migdałowemi.** Podkład kremu pod puder zbyteczny, ponieważ wykwintny puder szczotyczny **dra Lustra** przylega bez podkładu ściśle do skóry.

Pogadanki z literatury polskiej.

ADAM MICKIEWICZ.

Wyjazd do Rosji. — Podróże. — Przybycie do Rzymu. — Wzrost uczuć religijnych.

Mimo stosunków przyjacielskich, jakie nawiązał Mickiewicz w Rosji — z szczerymi i uczciwie myślącymi Moskalami, zabijała go „duszna atmosfera mikołajowska". Kiedy więc rząd rosyjski dał poecie pozwolenie na wyjazd zagranicę, a środki pieniężne pozwalały mu na to, postanowił Mickiewicz czemprędzej opuścić Rosję. Pożegnał się z „przyjaciółmi Moskalami" i z rodziną rodaczki, sławnej pianistki p. Szymanowskiej i wyjechał prawie nagle, bo zachodziła obawa odebrania mu paszportu przez policję rosyjską. Wyjazd nastąpił dnia 15 maja 1829 r.

Przez Hamburg i Lubekę udał się poeta do Niemiec, które przejechał i zwiedził wcale dokładnie. W Berlinie słuchał wykładów filozofji Hegla, które — jemu wielkiemu romantykowi, co kierował się „czuciem i wiarą", wydały się suche i drobiazgowe.

W Weimarze zetknął się z 80-letnim już wtedy Goethem, miał sposobność być na przedstawieniu I. części „Fausta" i wyrazić swój sąd o nim. Goethe, który krótkich chwil pobytu Mickiewicza użył na rozmowę z nim o literaturze, sam zwrócił się z zapytaniem do polskiego poety, jak się zapatruje na jego dzieło. Mickiewicz pochwalił poszczególne sceny, ale nie wyrzekł swego zdania o całości, w której budowie widział pewne błędy. To bystre i krytyczne stanowisko poety polskiego zdobyło Mickiewiczowi uznanie Goethego, który sam najlepiej zdawał sobie sprawę z braków i niedociągnięć swego potężnego dzieła. — Z pięknym wierszem Goethego, wręczonym poecie polskiemu na pożegnanie wraz z podpisem poety niemieckiego, opuścił Mickiewicz Weimar.

Z Niemiec udał się przez Alpy do Włoch. Stojąc u stóp Alp pożegnał po raz ostatni tę, która na zawsze była dla niego stracona, a o której ciągle i wszędzie pamiętał, — Marylę — w pięknych, choć smutnych słowach:

„Nigdy więc! nigdy z tobą rozstać się nie mogę!
Morzem płyniesz i lądem idziesz za mną w drogę,
Na lodowiskach widzę błyszczące twe ślady
I głos twój słyszę w szumie alpejskiej kaskady,
I włosy mi się jeżą, kiedy się oglądam
I postać twoją widzieć lękam się i żądam.

Przejechawszy północne Włochy, przybył Mickiewicz do Rzymu, który na duszę poety i na jego twórczość miał wywrzeć wpływ ogromny.

Już w czasie swych podróży myślał Mickiewicz często o zagadnieniach religijnych: woził ze sobą stale i czytywał Pismo św. Ale prawdziwe, natchnione i gorące uczucie religijne wybuchło w poecie dopiero w Rzymie. Złożyło się na to kilka powodów. Podziałała na poetę atmosfera „wiecznego miasta", władającego całym światem od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy.

Podbiła go i zdobyła dla wracającej z żywiołową siłą religijności — potężna Roma, wyrastająca wspaniała kopuła kościoła św. Piotra. Oddziałało też na poetę — nawskroś religijne otoczenie, a zwłaszcza dom hr. Ankwiczów. Córka p. Ankwiczów Ewa, którą Mickiewicz pokochał uczuciem czystem i spokojnem, i jej przyjaciółka, Marcelina Łempicka — odznaczały się ogromną religijnością i pobożnością. Obraz p. Łempickiej, jakby wyanielonej w dniu przyjęcia Komunji św., wywarł na Mickiewiczu bardzo silne wrażenie, któremu dawał wyraz w słowach:

„Jabym dni wszystkich rozkosz za nic ważył,
Gdybym noc jedną tak, jak ty przemarzył."

Odzwierciedleniem tego nastroju religijnego Mickiewicza są jego wspaniałe „Liryki rzymskie", gdzie w „rozmowach wieczornych" z Bogiem korzy się poeta przed jego wielkością i dobrocią, uwielbia „arcymistrza", co tak genjalnie stworzył świat, — arcymistrza, niepojętego dla mędrców, lecz bliskiego dla dusz wierzących.

W chwili takiego wzrostu życia wewnętrznego spadł na poetę cios osobisty. Ojciec Ewy Ankwiczówny, — dumny hrabia, odkrywszy w utworach Mickiewicza, powstałych w Rzymie, aluzje do jego córki, podejrzliwie zaczął śledzić postępowanie poety w jego domu. Chwilę tę w życiu poety — i jego wpływ na utworzenie w późniejszej twórczości — jednej z najciekawszych postaci „P. Tadeusza", przedstawił trafnie prof. Kallenbach, którego słowa przytaczam:

„Duma pana polskiego, któremu związek córki z poetą niebardzo się podobał, trafiła na dumę Mickiewicza, nieskorego do uniżań się i nadskakiwań. Rozpoczęła się cicha, uparta walka dwóch magnatów, jednego z urodzenia, drugiego z ducha, walka, zakończona później porażką obustronną. Ta chwila walk wewnętrznych, tajonych przed światem, wejdzie także z czasem do skarbca natchnień i wyda postać, jedyną w literaturze naszej."

O. Z.

Poeta śląski na cześć Powstania Listopadowego.

Najwybitniejszy śląski poeta ludowy Julfusz Ligoń (1823—1889) miał wybitny zmysł zrozumienia i odczuwania wypadków historycznych. Widzimy to przedewszystkiem w jego eposie historycznym p. t. „Obrona Wiednia" i w szeregu drobnych utworów. Dlatego też ważniejsze zdarzenia historyczne, rozgrywające się za jego czasów, interesowały go bardzo i podniecały jego wyobraźnię. Stąd też, jak również z głębokiego patrjotyzmu, żywił ten prosty kowal-poeta i męczennik za wiarę i mowę przodków niezmierną cześć dla bohaterów obydwu powstań śląskich. Rozwój Powstania Styczniowego śledził z niezmiernem zainteresowaniem i jego poszczególne wypadki przeżywał głęboko. Świadczy o tem jego mocne wzruszenie, ilekroć później wspominał o tych czasach, zwłaszcza o jednym wieczorze podczas powstania, kiedy pod jego dach schronili się trzej wygnańcy, prosząc o nocleg. Gdy powstańcy zaśpiewali wspólnie „Boże coś Polskę" i „Z dymem pożarów", Ligoń z rozczulenia rozpłakał się, a dwunastoletni syn, którego wtedy trzymał za rękę, musiał się na drugi dzień uczyć tych pieśni na pamięć tak długo, aż sobie je dobrze przyswoił.

Na cześć zaś bohaterów Powstania Listopadowego napisał Ligoń w pięćdziesiątą jego rocznicę wiersz, który teraz dopiero odnaleziono w rękopisie. Tytuł i wiersz brzmi następująco:

Bratnia Życzliwość.
W pamiątkę 50-letniego jubileuszu
29 Listopada 1880 r.
wyprawioną
Na cześć Weteranów z r. 1830—31
zasyła szczery Górnoślązak
J. Ligoń.

Bogu bądź chwała, dzięki Aswerusom,
Którzy się wznioslej pamiątki podjęli,
Którzy dziś dzielnym tym Mardocheuszom,
Żywym i zmarłym pociechę sprawili.
Z wdzięcznością dla nich usta wykrzykują,
Ci Dobrodzieje w szczęściu niech wiekują!

Mardocheusze, na siłach złamani
Wy dla ojczyzny życieście łożyli,
Was chcieli zgubić okrutni Amani
Lecz wyście dzisiaj pociechy dożyli.
Wam wykrzykują usta z całej dusze:
Żyjcie nam nadal, cni Mardocheusze!

Dzisiaj pamiątka jest tu półwiekowa
Miłości waszej do macierzy drogiej, —
Dziś dla was wdzięczność jubileuszowa
Za wszystkie krzywdy od macochy srogiej.
Dziś wykrzykują usta z całej dusze:
Żyjcie nam nadal, cni Mardocheusze!

W pieczy Estery, tej naszej Królowej,
Nie zginie naród, wiara, język drogi,
Nie lękajmy się siły Amanowej,
Niesprawiedliwość weźmie koniec srogi,
A zaś cierpiący dla sprawiedliwości, —
Pewne zwycięstwo odniosą w przyszłości.

Upraszam przyjąć od Górnoślązaka,
Te kilka uczuć od serca płynących,
Który tchnie duchem prawego Polaka,
W modłach za zmarłych przy uczcie żyjących.
Któremu usta dzisiaj wykrzykują:
Viwat wam bracia, Sarmaci niech żyją!

Kob.

Tylko z pierwszej ręki, kupi się dobrze i tanio wszelkie artykuły siodlarskie i tapic. jak również garnitury, kanapy, leżanki i materacy.

Polecam wyrób własny.
Konie na biegunach!

Kucza Jakób :: Król. Huta
ulica 3-go Maja Nr. 33
mistrz siodlarski i tapicerski
1913

Pierwszorzędne ubrania i palta męskie
w DOMU KONFEKCYJNYM K. SCHLEIFMAN
Katowice, ul. 3-go Maja 7.

St. Wyspiański:

„Noc Listopadowa"

(ze sceny III.)

KORA I DEMETER.

Kora:
Tajemnie tobie cześć uchylę.
Nie jestem ci ja, matko, uboga;
bogate podziemu śpichlerze:
z każdego owocu się bierze
nasienie i skrzętnie kryje;
tam przechowują się ziarna,
a jak je przyniosę na świat,
to każde kwiatem odżyje
i owoców urodzi mnogo.

Demeter:
Patrz, wszystkie pędy pomarnieją,
gdy nocą wichry powieją;
patrz, oto martwy konar drzew!

Kora:
Pamiętaj, matko, wczesny siew!
Spieszno mi odejść, spieszno tam,
gdzie stróżką ziarn być mam
i zgarnąć wszystek płód.
Rzeczy tajemne tam się dzieją —
nie mogą się bezemnie stać.

Demeter:
Opuszczasz mnie mnie, twoją mać —
do serca podszedł chłód.
Już idziesz, biegniesz, spieszysz...
Marnieją moje letnie chudoby;
o bezlitośna, ty się cieszysz,
A mnie ostawiasz groby.

Kora:
Z tajemnic moich, matko znaj:
jest inny tamten kraj,
kędy są wiecznotrwałe siły:
z tych coraz nowy rośnie pęd,
i wzejdą i będą rodziły.
Tam wszelki żywot ma swój byt
i czeka, aż dlań błyśnie świt,
i czeka, aż dlań przyjdzie czas
zajaśnieć pełnią kras.

Demeter:
A te zwarzone, kędyż legną;
im — że w barłogu zimnym gnić?

Kora:
Umierać musi, co ma żyć...

Demeter:
Ty na śmierć wiedziesz twe służebne!
Poznaję miłość twą przekiętą
i moc i słowa twe wróżebne.

Kora:
My oto, matko, zmartwychwstaniem
Na wielkie siewu święto.

Demeter:
Już palą dla cię pochodnie.
(Wchodzi Hymen i jego orszak z pochodniami i muzyką i otaczają Korę.)

Kora:
Z tajemnic moich, matko, wiedz:
gdy wszystko żywe musi lec
pod ręką, która znaczy kres,
śmierć tych użyźnia nowe pędy
i życie nowe sieje wszędy.
Więc smutna, matko, tem rozstaniem,
ale weselna tajemnicą,
szaty przyoblekłam godnie. —
Poniechaj żalu, niechaj łez!

Demeter:
Obłędna, stamtąd nikt nie wraca;
przysięgą zguby widzisz duszę!

Kora:
Gdy więzy śmierci skrusze,
i zieleń nowych pędów rzucę,
na niwy, łęgi, na zagony,
o matko, bogów godna praca! —
sposobić każ lemiesze, brony...

Demeter:
Śmierć biorąc żywa, spełniasz zbrodnię!

Kora (stała się poważna):
Zaś w nieśmiertelnych wieńcu wrócę.
(Muzyka weselna zaczyna grać.)

Demeter:
Noc cię uwodzi w wieczność ciemną!

Kora (stała się rozkazująca):
Pochodnie święte nieść przede mną!
Przede mną weselne pochodnie!!
(Orszak muzyką weselną otacza Korę i uprowadza do podziemu. Demeter przepada w ogrodzie.)

Kronika kulturalna.

Po zgonie Przybyszewskiego.

Dnia 24 listopada, na posiedzeniu Rady m. Poznania prezes inż. Hedinger przed przystąpieniem do obrad złożył hołd pamięci zmarłego syna ziemi wielkopolskiej Stanisława Przybyszewskiego. Przemówienia tego wysłuchała Rada stojąc.

*

Związek zawodowy literatów wysłał do wdowy po śp. Stanisławie Przybyszewskim depeszę treści następującej:

„W poczuciu wielkiej straty, jaką ponoszą literatura i społeczeństwo przez zgon mistrza słowa i twórcy nowych wartości, przesyłamy Czcigodnej Pani wyrazy najgłębszego żalu."

Następują podpisy 11-tu członków zarządu, z Wacławem Sieroszewskim na czele.

*

Zebranie Straży Piśmiennictwa Polskiego.

Na wieść o zgonie śp. Stan. Przybyszewskiego Straż Piśmiennictwa Polskiego odbyła wczoraj wieczorem w siedzibie swej przy ul. Brackiej nadzwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem Zenona Przesmyckiego. Po uczczeniu pamięci zmarłego, jako swego członka oraz jako wielkiego pisarza Straż Piśmiennictwa Polskiego wysłała na ręce żony zmarłego pisarza depeszę następującą:

„Straż Piśmiennictwa Polskiego, oddając hołd pośmiertny wielkiemu poecie, żegna w nim jednocześnie z żalem serdecznym drogiego współtowarzysza. (—) Przesmycki. Berent."

*

Depesza kondolencyjna Prezydenta Rzeczypospolitej do wdowy po śp. Przybyszewskim.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał 24-go bież. roku depeszę kondolencyjną do pani Jadwigi Przybyszewskiej treści następującej:

„Pani Jadwiga Przybyszewska, Jaronty pod Inowrocławiem, majątek pp. Znanieckich. Przesyłam wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu ciężkiego ciosu, jaki dotknął Panią i literaturę polską przez zgon wielkiego pisarza.

Warszawa, 24. 11. 1927.

(—) Ignacy Mościcki.

*

Depesza kondolencyjna Ministra W. R. i O. P. Dobruckiego.

Minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki przesłał na ręce wdowy po śp. Przybyszewskim depeszę treści następującej:

„Pani Jadwiga Przybyszewska u pp. Znanieckich, Jaronty, Inowrocław. Przejęty do głębi stratą, jaką poniosła literatura polska wskutek śmierci nieodżałowanego śp. Stanisława Przybyszewskiego, przesyłam Szanownej Pani wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego poważania.

Warszawa, 24. 11. 1927.

(—) Minister Dobrucki.

*

Wileński Związek Zawodowy Literatów przesłał wdowie po Stanisławie Przybyszewskim telegram kondolencyjny z podpisami prezesa Związku prof. Marjana Zdziechowskiego, wiceprezesa rektora Uniwersytetu Pigonia i członków Zarządu.

Telegram kondolencyjny wysłał również wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz. Tutejsze sfery literackie proponują urządzenie uroczystej akademji ku czci Stanisława Przybyszewskiego.

*

Telegram Tow. Literatów i Dziennikarzy.

„Przejęci do głębi śmiercią Stanisława Przybyszewskiego, która okrywa żałobą piśmiennictwo polskie, wyrażamy hołd świetlanej pamięci Wielkiego Pisarza."

Następują podpisy wszystkich członków Zarządu.

List Stanisława Przybyszewskiego. „Przegląd Poranny" publikuje list śp. Stanisława Przybyszewskiego, wysłany na krótko przed śmiercią do dr. Stefana Pappego w Poznaniu. Dziękując w liście tym za życzliwe słowa i za wiadomość o staraniach komitetu poznańskiego, organizującego odczyty, poeta pisze m. in. o przyjeździe do państwa Znanieckich w Jarontach pod Inowrocławiem i zaznacza m. in.: „Byłem szczęśliwy, gdyż tu w moje rodzinne strony przyjechałem, ale niestety, na drugi dzień musiałem się do łóżka położyć, bo ciężkie zaziębienie i ogólne wyczerpanie organizmu nagle mnie z nóg zwaliło. Dziś jednakże, po dwutygodniowej chorobie tak się polepszyło, że będę mógł w Poznaniu odczyt wygłosić i zawodu nie zrobię." W zakończeniu poeta prosi, ażeby na jego cześć nie urządzać żadnego przyjęcia.

„Sędziowie" Wyspiańskiego po japońsku. W najbliższych dniach ukaże się w tłumaczeniu na język japoński dramat Wyspiańskiego „Sędziowie". Dzieło to wydane zostanie przy współudziale poselstwa polskiego w Tokio. „Sędziowie" będą wystawieni w Tokio, w jednym z tamtejszych teatrów „Tsukia", pod kierownictwem literackim Kumitaro Takahasi.

PEN-Club polski ku czci poetki hiszpańskiej. W najbliższą niedzielę Polski Klub Literacki wydaje bankiet na cześć przebywającej od pewnego czasu w Warszawie poetki hiszpańskiej Zofii Casanovy. Pani Casanova jest wielce zasłużoną działaczką na polu propagandy kultury polskiej w Hiszpanji. Jest ona współpracowniczką szeregu poważniejszych pism hiszpańskich, m. in. madryckiego „A. B. C."

Otwarcie Wystawy Turystycznej w Chicago, — Udział Polski. 21-go listopada rb. otwarta została w Chicago Międzynarodowa Wystawa Turystyczna. Dział polski na tej wystawie, urządzony staraniem konsulatu polskiego, oraz Izby Polsko-amerykańskiej w Warszawie mieści się w specjalnym pawilonie, a nadto zajmuje dwie oddzielne ściany pawilonu głównego. Urządzenia artystyczne w dziale polskim wykonał atelier ARA. w Warszawie, według szkiców Jerzego Zaruby. Pawillon polski przedstawia się niezwykle efektownie.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W najbliższych dniach rozpocznie swą działalność naukowo-popularyzatorską w Wielkopolsce i na Pomorzu instytucja Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, działając pod egidą i przy współpracy Uniwersytetu Poznańskiego. Podobnie jak w latach poprzednich i w bieżącym roku akademickim najlepsi prelegenci z kół uniwersyteckich i pozauniwersyteckich wygłoszą liczne wykłady z różnych dziedzin nauki we wszystkich prawie większych miastach Wielkopolski i Pomorza.

Wystawa Leopolda Gottlieba w Paryżu. W galerji „Aux Quatre Chemins" w Paryżu otwarta została niedawno wystawa polskiego artysty malarza, Leopolda Gottlieba. Na całość wystawy składa się czterdzieści parę rysunków, gwaszów i temper. Na otwarciu obecny był ambasador Chłapowski, który też nabył jedną z prac artysty, zatytułowaną „Przygotowanie do wieczerzy". Krytyka francuska wyraża się z dużem uznaniem o artyście polskim. Towarzystwo wydawnicze „Les Ecrivains Reunis" wydało monografję o Leopoldzie Gottlibie, do której wstęp napisał znany krytyk Andre Salmon.

Nabożeństwo za duszę H. Sienkiewicza w Bydgoszczy. Dnia 15 bm., w 11-tą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza odprawione zostało w kościele farnym w Bydgoszczy uroczyste nabożeństwo na którem obecni byli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, członkowie komitetu budowy pomnika Sienkiewicza, oraz delegacje szkół. Po nabożeństwie udano się pod odsłonięty niedawno pomnik wielkiego pisarza, gdzie złożono wieńce, jeden od rady miejskiej (magistratu) i drugi od komitetu budowy pomnika.

Ważne odkrycie archeologiczne. W czasie prac wykopaliskowych, prowadzonych w Palestynie przez archeologów amerykańskich natrafiono na ślad miejscowości Bethel. W miejscowości tej, jak głosi Stary Testament, Jakób miał swój sen, tam też znajdował się złoty cielec Jeroboama. W stosunku nieznacznej głębokości odkryto naczynia i sprzęty izraelitów.

Pomnik B. Obrochty. W Zakopanem ma stanąć pomnik głośnego skrzypka Podhala B. Obrochty. Myśl uczczenia go podjął Władysław Orkan, a realizację projektu budowy pomnika omawiał 11-ty ziazd Podhalan w Nowym Targu, który wyłonił komitet. Na czele komitetu budowy pomnika stanął dyr. Karol Szymanowski.

Nagroda m. Warszawy dla artystów-plastyków. Magistrat m. Warszawy postanowił wyasygnować Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych ze swych funduszów dyspozycyjnych sumę 1000 zł. na ufundowanie jednej nagrody od magistratu m. Warszawy.

Zasiłek dla bibljotek na kresach wschodnich. Magistrat m. Warszawy postanowił wypłacić Komitetowi fundacji bibljotek publicznych na kresach wschodnich im. śp. Konrada Olchowicza jednorazowy zasiłek w sumie 2500 zł. na zakup książek.

Subwencja dla Tow. Miłośników Historji. Magistrat m. Warszawy udzielił Tow. Miłośników Historji — oddziałowi polskiego Tow. Historycznego subsydjum 2000 zł. jako wyraz uznania za wydane przez Towarzystwo prace o Warszawie.

Teatr Poznański w hołdzie Wyspiańskiemu. 20-lecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego uczcił Teatr Polski w Poznaniu uroczystą akademję, która odbyła się w niedzielę, dnia 27 bm. W rocznicę listopadową, 29. bm., wystawił Teatr Polski „Noc Listopadową" Wyspiańskiego. Dotychczas w Poznaniu nie grana. Reżyserja i inscenizacja spoczywała w rękach p. Stanisławy Wysockiej.

Wynik konkursu na projekt cmentarza. W konkursie Magistratu m. Poznania na projekt centralnego cmentarza w Junikowie pod Poznaniem pierwszą nagrodę zdobył projekt architekta budowniczego Jerzego Beila z Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, drugą — projekt architektów Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu pp. Jerzego Müllera, A. Brzozowskiego, architekta Stefana Sawickiego i architekta ogrodnika Tadeusza Rittla z dyrekcji ogrodów miejskich w Poznaniu.

Włodzimierz Żelechowski

Capstrzyk.

Bum-bum, bum, bum, bum
Muzyka, muzyka, muzyka!
Przechodniom twarze zjaśniały.
A w gwarną ulice z za skrętu
Równym, miarowym krokiem,
jutrzejsze wieszcząc święto
wchodzą wojskowe oddziały.
Bum-bum, bum, bum, bum
muzyka, muzyka, muzyka
— — — I blask, blask, blask...
pochodnie, pochodnie, pochodnie!
W ciemnej wieczoru oprawie
goreją w językach krwawych
sto — dwieście — trzysta...
pochodnie, pochodnie, pochodnie...
Na długich dzierżone tyczkach
chwieją się marszem, marszem
pochodnie coraz jaskrawsze,
płoną, skrzą się na wietrze
...aż wsiąkną w uliczną gardziel,
znikając coraz bardziej
i ślad po nich rozetrze...

Wyjaśnienie P. Prezydenta Calondra i nasza na nie odpowiedź.

P. Prezydent Komisji Mieszanej nadesłał nam list następującej treści:

„W prasie pojawiły się artykuły, w których wyrażono zapatrywanie że pogląd Prezydenta Komisji Mieszanej w sprawie utworzenia szkoły mniejszościowej w Gierałtowicach sprzeciwia się rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 12 marca 1927.

Dla orjentacji opinji publicznej i celem uniknięcia nieporozumień pozwalam sobie w tej sprawie zauważyć co następuje:

Prezydent Komisji Mieszanej nie mógł zastosować rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 12 marca 1927 do niniejszej sprawy, ponieważ w Gierałtowicach nie chodziło o zgłoszenia do istniejących szkół mniejszościowych, lecz o wnioski w myśl artykułu 106 Konwencji Genewskiej o utworzenie nowej szkoły mniejszościowej. Ponieważ Rada Ligi Narodów przy powzięciu decyzji z dnia 12 marca 1927 rozpatrywała tylko kwestje dotyczące zgłoszeń uczniów do już istniejących szkół mniejszościowych. Prezydent oczywiście nie miał prawa zastosować przewidzianych w rezolucji egzaminów językowych także do wniosków w myśl artykułu 106, dotyczących utworzenia szkół nowych.

Z powyższego wynika jasno, że wywody prasy, twierdzące, że pogląd mój sprzeciwia się rezolucji Rady Ligi Narodów, pomieszały kwestje, dotyczącą utworzenia szkoły mniejszościowej, z kwestją dotyczącą egzaminów językowych, tak, jak przewiduje je rezolucja Rady Ligi Narodów.

Rezolucja dotyczy kwestji, czy dzieci, zgłoszone do już otwartej szkoły mniejszościowej i uczęszczające do tej szkoły, ze względów pedagogicznych z powodu niedostatecznej znajomości języka niemieckiego przenieść należy ze szkoły mniejszościowej niemieckiej do szkoły większościowej polskiej. W tej sprawie wypowiedziałem się w moim poglądzie z dnia 15 grudnia 1926. Rezolucja Rady Ligi Narodów z dnia 12 marca 1927 zarządziła odnośnie do tego egzaminy językowe na rok szkolny 1926/27, przyczem pytanie sformułowano w tym kierunku: czy dzieci mogą z pożytkiem uczęszczać do szkoły mniejszościowej. W drodze uchwały interpretacyjnej sprawozdawcy Rady Ligi Narodów egzaminy te uznano za dopuszczalne odnośnie do roku szkolnego 1927/28. Co się zaś tyczy kwestji szkoły mniejszościowej w Gierałtowicach, która według mego zapatrywania należy bezzwłocznie otworzyć, to w zastosowaniu uchwały interpretacyjnej sprawozdawcy Rady Ligi Narodów można także dla tej szkoły po jej otwarciu wnieść w ciągu roku szkolnego 1927/28 o przeprowadzenie egzaminów językowych. W myśl rezolucji Rady Ligi Narodów jest zatem jasne, że powyższa szkoła mniejszościowa musi być utworzona i uruchomiona, zanim będzie można przystąpić do egzaminów językowych. Także pod tym względem niema zatem żadnego sprzeciwieństwa pomiędzy moim poglądem w sprawie utworzenia szkoły w Gierałtowicach a rezolucją Rady Ligi Narodów.

*

Powyższy wywód P. Prezydenta Calondera, aczkolwiek niewątpliwie opiera się na przesłankach, które P. Calonder uważa za słuszne, nie podważa w niczem naszych zasadniczych zastrzeżeń. Jeśli bowiem P. Calonder doszedł już w związku z rezolucją Rady Ligi Narodów do przekonania, że niepedagogiczna jest rzeczą, by do szkół mniejszości uczęszczały dzieci nie umiejące po niemiecku, to w takim razie nie sposób nam pojąć sensu metody interpretacyjnej ostatniej opinji P. Calondera w sprawie szkoły w Gierałtowicach, w której to opinji w tak kategoryczny sposób przechodzi P. Prezydent do porządku nad objektywnemi warunkami, a to pochodzeniem szczepowem i przynależnością do mowy ojczystej wnioskodawcy o szkołę. W związku z tem, **nie możemy uznać za zgodne z istotną treścią i duchem Konwencji Genewskiej, by człowiekowi przyznającemu się do rasy polskiej i polskiego języka wolno było zgłosić dziecko swoje do szkoły niemieckiej mniejszości. Najbardziej kunsztowna interpretacja nie zdoła zabić w nas odczucia i przekonania, że wykazywanie możności zaopiniowania dziecka polskiego do szkoły niemieckiej godzi w podstawowe zasady pedagogji a ponadto sprzeczne jest z podstawowemi uzasadnionemi interesami narodu i państwa polskiego. Co się zaś tyczy Gierałtowic, to nie widzimy najmniejszej istotnej potrzeby, by dzieci umieszczone w szkole polskiej na podstawie stwierdzonej przynależności do mowy językowej polskiej, miały być teraz narażone na męke pobytu w szkole niemieckiej. Dziecko nie jest królikiem doświadczalnym, nad którymby można wykonywać tak okrutne eksperymenty.**

Nasze stanowisko jest jasne i niezbite:

Dziecko rodziców przynależnych do mowy językowej polskiej, dziecko posługujące się w domu polskim językiem ojczystym może chodzić tylko do szkoły polskiej. Wszelka inna interpretacja, jako niezgodna z treścią i duchem konwencji Genewskiej kategorycznie odrzucamy.

Nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu listopadowem 1830 — 31 r.

Katowice, 30 listopada.

(br.) Z inicjatywy Zw. Legjonistów Polskich i przy współudziale organizacji W. F. i P. W. pod protektoratem P. Wojewody i J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego, odbyło się w dniu 29 listopada o godz. 10 rano, w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach, uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w powstaniu listopadowem 1830/31 r. W nabożeństwie wzięli udział: P. Wicewojewoda Żurawski, marszałek Sejmu Śląskiego mec. Wolny, naczelnik Wydziału Śl. Urzędu Wojew. dr. Przybyłowicz, naczelnik Wydz. Śl. Urzędu Wojew. dr. Minasowicz, prezes Dyr. Kolej. w Katowicach inż. Dobrzycki, prezes Najw. Izby Kontroli Państwa dr. Bojda, prezes Dyr. Ceł p. Dębicki, starosta dr. Seidler, wicedyrektor policji p. Gebhardt, głów. Kom. pol. wojew. insp. Kocur, przedstawiciele wojskowości w osobach d-cy piech. dyw. pułk. Szylinga, mjr. Radziulewicza i mjr. Szafranowskiego, przedst. Zw. Powst. Śl. w osobach pp.: Olszowskiego, kpt. Harazima i prez. pow. Kuli i przedstaw. Og. Zw. Podof. Rez. w osobach pp. prez. Makosza i sekr. Walutka.

Zmiana na stanowisku dyrektora Sp. Brackiej.

(br) Na posiedzeniu członków zarządu Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, pod przewodnictwem gen. dyr. Cieszewskiego, uchwalono jednogłośnie zwolnić ze stanowiska dyrektora Spółki inż. Tadeusza Czaplę, a w jego miejsce zamianować dotychczasowego wicedyrektora dr. Potykę. We wtorek 29 bm. członkowie główn. zarządu Sp. Brackiej wprowadzili dr. Potykę w urzędowanie.

NPR. prawica za jednolitem frontem na Śląsku.

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. w Warszawie, na którem uchwalono szereg rezolucji w związku ze zbliżającą się kampanją wyborczą. Na szczególną uwagę zasługuje rezolucja, wypowiadająca się **za jednolitym frontem polskim na Śląsku i Kresach Wschodnich.** Rezolucja brzmi jak następuje:

„Tereny takie, jak Górny Śląsk, Wsch. Małopolska i Kresy Wschodnie uważa Rada Naczelna N. P. R. za wyjątkowo ważne pod względem państwowym, na których to terenach miast ścierania się programów polityczno-partyjnych winna w akcji wyborczej istnieć solidarność ludności polskiej, wyrażona w jednolitej akcji wyborczej całego elementu polskiego, wymogom której to akcji winny zostać podporządkowane wszystkie interesy partyjno-programowe poszczególnych stronnictw.“

Mownica publiczna.

O stosunkach w ogrodnictwie na Śląsku.

Piszą nam:

Dnia 4 grudnia rb. o godz. 11 odbędzie się w Katowicach, w Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza walne zebranie jedynego zawodowego Zw. Ogrodników na Śląsku.

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na stosunki, panujące w ogrodnictwie na tut. terenie. Chodzi mianowicie o to, że lepsze stanowiska ogrodników na Śląsku przeważnie obsadzone są przez Niemców, wrogo usposobionych do wszystkiego, co polskie i w tej nienawiści do polskości posuwają się do tego stopnia, że prowokują ogrodników-Polaków podczas uroczystości narodowych, oczerniają ich w niemieckiej prasie codziennej, odmawiają im znajomości fachowych, a nawet częstokroć zabraniają swoim podwładnym należeć do polskich towarzystw i związków. Sądzimy, że czas już najwyższy położyć kres temu. Polski ogrodnik w Polsce powinien czuć się gospodarzem. Możeby odnośne czynniki zainteresowały się bliżej dola polskiego ogrodnika na Śląsku i otoczyły go należytą opieką.

*

O poprawność języka.

Piszą nam:

Wyrazem lekceważenia potrzeb ludności polskiej jest wydawanie rozporządzeń przez Magistrat tarnogórski w języku, którego styl i ortografja pozostawia wiele do życzenia.

Takim kwiatkiem językowym jest „Porządek domowy“, zdobiący klatki schodowe, domów mieszkalnych. Pisany w dwu językach, polskim i niemieckim, w części polskiej roi się od błędów gramatycznych, stylistycznych i ortograficznych. Zauważymy tam także wyrażenia n. p. „zarządzy“, dwukrotnie słuszenie bielizny na strzychu“, a już najfatalniejszym jest zwrot „zaś osobom łajdackiej nie cieszących się dobra opinja“ itd. Jeżeli odnośnemu referentowi zależało specjalnie na zastosowaniu wyrażeń „łajdackiej“ i „cieszących się“, mógł w danym wypadku zrobić „ucieche“ i wystylizować zdanie „zaś osobom cieszącym się łajdacka opinja“.

Te „łajdacką ucieche“, podpisaną przez p. burmistrza Michatza, z datą 1. III. 1926 r. podajemy pod rozwagę Rady Miejskiej.

WALERY ŁOZIŃSKI.

Czarny Matwij

Powieść z życia ludu górskiego.

84) (Ciąg dalszy.

— Mamże ci wszystko powtarzać na nowo. Znasz mię przecież i wiesz, że słowom mym można zaufać w każdym razie...

Leonia z najwyższem uczuciem cisnęła jej rękę do ust.

— Jak wróci, ty mi go pozwolisz kochać całem sercem, całą duszą! — wykrzyknęła w uniesieniu.

Pani Zbąska nachyliła się znowu prędko do jej czoła, aby ukryć bolesne skrzywienie twarzy.

Młoda dziewczyna prawiła dalej, jakby w gorączkowem zachwyceniu:

— O, bo wiesz mamo, on wróci!... z pewnością wróci!...

Pani Zbąska wzdrygnęła się gwałtownie. Nie wiedzieć skąd przyszło jej na myśl to straszne podanie ludowe, które tylu sławnym poetom, a między innymi naszemu Mickiewiczowi nasunęło przedmiot do ballady, gdzie to łzy i jęki kochanki zaklinają kochanka z grobu.

Leonia na szczęście nie spostrzegła tego wzdrygnięcia matki i nie dała sobie przerywać.

— Po tym moim śnie cudownym mam taką jakąś pewność... takie niezbite wewnętrzne przekonanie, że on wróci.

— Przestańże moja duszko — przerwała matka, nie mogąc nowego ustrzedz się drżenia — mówisz za wiele, a jesteś tak osłabiona.

Ale Leonie trudno było oderwać od tego przedmiotu, długo jeszcze odzywała się to z tą, to z ową nadzieją na przyszłość a potem znużona, rozmarzona na nowo, zmrużyła powieki i zapadła w sen lekki i swobodny.

Pani Zbąska sama całą noc także przy chorej nie zmrużyła oka i czuła również potrzebę chwilowego spoczynku.

Pociągnęła za sznurek od dzwonka na Olenę i wyszedłszy do drugiego pokoju na jej spotkanie, zagadnęła ją żywo:

— Ty wiesz już o wszystkiem?...

— Wiem, pani — odpowiedziała góralka, ocierając łzy z oczu.

— Pamiętaj sobie, najmniejszego znaku przed panną!...

— O pewnie, pani.

— Usiądź przy niej, a ja się zdrzemię trochę.

I wróciła nazad do pokoju i przechyliła się na małą sofkę, co stała naprzeciw łóżka.

Olena w drugim pokoju otarła resztki łez i westchnęła ciężko:

— Biedny ten pan! biedna panna! — szepnęła — gdyby tak mój Petro, jabym się utopiła

Przystąpiła do łóżka i usiadła czuwać nad snem chorej.

Już się zmierzchało, kiedy Leonia ocknęła się ze snu. Nad łóżkiem w miejscu Oleny siedziała już matka napowrót.

Być może, że gorączka wracała pod noc, lub jakieś chwilowe zaszła pogorszenie w słabości, ale Leonia nie ocknęła się tą razą tak wesoła jak przedtem.

— Ach, mamo — szepnęła — inne teraz miałam sny... jakieś niemiłe.. ponure... straszne....

I wzdrygnęła się pod kołdrą.

— Zapewne wraca gorączka — odezwała się matka, wyciągając rękę za jej pulsem.

Leonia ze smutkiem wstrząsła głową.

— Ach nie, mamo, to coś innego w tem.

— Dziecko!

Wtej chwili znowu w drzwiach pojawiła się Olena.

— Pan ekonom się chce widzieć z panią.

— Zapewne po nowe dyspozycje — mruknęła pani Zbąska i zawahała się chwilkę.

— Zapal lampę i zawołaj go tu — zdecydowała po chwili, chąc jakoś rozerwać strwożony na nowo umysł chorej.

Olena zwinęła się jak fryga, a po chwili płonęła już lampa i pan Hałajkiewicz stanął na zawołanie.

Poczciwiec robił najusilniejsze wysilenia, aby stąpać po cichu. Spinał się na palcach, ale to mu się tak nie wiodło, że co krok tracił równowagę, a dotarłszy do drzwi, palnął całą siłą nosem i czołem o framugę. Ledwie w głos nie zaklął na wszystkich dyabłów, w taką furję wprowadziła go ta nieszczęsna niezręczność, której winę składał w duchu na złe wysmarowanie swych juchtowych butów.

— Pam do nóg wielmożnego państwa — ozwał się wreszcie, gładząc nos i czoło.

— Cóż tam pan powiesz, panie Hałajkiewicz?

Ekonom pełną piersią pociągał powietrza.

Poczciwiec tym razem przybywał z raportem ekstraordynaryjnym. Wyprowadził w swej mózgownicy, że jemu jako najwyższemu oficjaliście krużoskalskiego dworu wypada koniecznie zawiadomić państwo o nieszczęśliwym losie malarza, zwłaszcza, że od rewizora Zachrapszczewskiego jako najbliższe i najautentyczniejsze pozbierał szczegóły.

Ani mu przedtem przez myśl nie przyszło, żeby w zaraportowaniu tej „nowiny“ mogły być potrzebne jakieś względy ostrożności. Jednakowoż dla lepszego rezonu i dosadniejszego ubrania powieści nie zapomniał zakropić gardziołko jednym i drugim kieliszeczkiem tej „starczystej“, którą niedawno tak sowicie uraczył Saperdepiksowskiego Johanna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Środa 30 Listopada

Dziś: Andrzeja Apost. Just.
Jutro: Eligjusza B. M.
Wsch. sł. 7.19
Zach. sł. 15.30

TEATR POLSKI.

Juan Manen w Teatrze Polskim.

Najznakomitszy współczesny skrzypek hiszpański, przez krytykę jednomyślnie uznany zastępcą Sarasatego — wystąpi jedyny raz w Teatrze Polskim w Katowicach we wtorek, dnia 6 grudnia. Znakomity ten artysta, którego miasto nasze podziwiać będzie po raz pierwszy — wykona niezwykle ciekawy i piękny program, obejmujący szereg najwspanialszych dzieł literatury skrzypcowej między innemi dzieła Mozarta (koncert skrzypców nr. 4 D dur), Tartiniego, Bacha, Schuberta, Paganiniego, Sarasatego oraz szereg kompozycyj własnych. Akompaniować będzie mistrzowi znakomity pianista prof. Max Neufeld. Niewątpliwie jedyny koncert najznakomitszego współczesnego skrzypka hiszpańskiego zainteresuje w najwyższym stopniu całe muzykalne Katowice tem bardziej, że będzie to wyjątkowa sposobność usłyszenia genjalnego wirtuoza. Juan Manen gra na koncercie na skrzypcach Sarasatego bezcennej wartości, które są obecnie własnością króla hiszpańskiego, a wypożyczone zostały dożywotnie przez monarchę Juanowi Manenowi, jako największemu skrzypkowi hiszpańskiemu. Pomimo wielkich kosztów ceny biletów przystępne od 1 do 8 zł.

„Aida".

W środę, 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim premjera w 4 aktach J. Verdiego „Aida". — Opera ta ma ustaloną sławę. Zamówiona przez Izmaela Paszę, kedywa Egiptu na uroczystość otwarcia kanału Sueskiego, opłacona przezeń olbrzymią sumę 200.000 franków, wystwiona została pierwszy raz w Kairze dnia 24. grudnia 1871 roku. Pomysł do libretta podał znany egiptolog Mariette-Bey, opracował jako dramat Kamil du Locle, przerobił na libretta operowe Antonio Gislanzoni. Oto parę szczegółów o losach „Aidy".

Wartość dzieła olbrzymia i uznanie, jakie za nie Verdi osiągnął zupełnie zasłużone. Do znakomicie dobranego libretta, bardzo logicznego w swej budowie, muzyka bardzo nowa i oryginalna, w której Verdi wprawdzie nie uronił nic ze swego dotychczasowego stylu, ale która nowemi zdobyczami w ujęciu kompozycji niesłychanie wzbogaci, czyniąc ją tak interesującą, że „Aida" nie potrzebuje się zupełnie obawiać . . . zestarzenia się. Znakomicie prowadzone dialogi, w które dzieło obfituje, silne akcenty dramatyczne, znajdujące swój punkt kulminacyjny w scenie nad Nilem — umiejętne przeciwstawienie surowej ascezie kościelnych śpiewów-motywów lirycznych, doskonale zachowany specjalny kolor nie wysnuty wprawdzie ze śpiewów egipskich, ale z kolorytu utworów orientacyjnych stanowią fundamenta trwałości dzieła.

W teatrze katowickim „Aida" wystawiona będzie ze wspaniałym przepychem dekoracyjnym. Dekoracje projektował znany art. malarz prof. St. Ligoń.

Muzyczną stronę przygotowuje kierownik opery p. Milan Zuna. Reżyseruje p. Józef Stępniowski.

Opera Katowicka w Radjo.

W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 7,30 wieczór odbędzie się z Teatru Polskiego w Katowicach transmisja opery narodowej Stanisława Moniuszki „Halka". Dyrygować będzie „Halkę" kierownik opery p. Milan Zuna. W partjach głównych wystąpią pp. Bielecka, M. Zunowa, M. Martini, E. Narożny, M. Tarnawski.

„Miłość czuwa."

Premjera komedii Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę, 10 grudnia.

Repertuar teatru katowickiego.

Środa, dnia 30. bm. „Casanova".
Czwartek, dnia 1. grudnia: „Warszawianka" i „Noc Listopadowa".
Sobota, dnia 3 grudnia: „Casanova".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 1 grudnia „Żydówka" (występ M. Sowińskiego) — **Bielsko.**
Piątek, dnia 2 grudnia „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy Listopadowej" — **Cieszyn.**
Sobota, dnia 3 grudnia „Warszawianka" „Noc Listopadowa" — **Nowy Bytom.**

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Kino Apollo: Baron Cygański.
Kina Kamer: Skazaniec.
Kino Palast: Szalona Lola.

Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele parafjalnym św. Piotra i Pawła.

Czwartek, 1 grudnia: o godz. 6,00 rano za †† kolejarzy, o godz. 6,30 za Marję Reich, o godzinie 7.00 za † Augustyna Zdziarka, o godz. 7.30 za † Marjannę i Aleksandra Dylów, o godz. 8 za † Andrzeja Janika.

W kościele parafjalnym N. M. Panny.

Czwartek, 1 grudnia: o godz. 6,00 rano na intencję Arcybr. Przenajśw. Sakramentu, godz. 6,45 na intencję III. Zakonu św. Franciszka, o godz. 7,15 za zmarłych, o godz. 7,45 za † Elżbietę Widuch, o godz. 8,15 na intencję Szkoły Budownictwa.

Zjazd Hufcowych i Drużynowych

Żeńskiej i Męskiej chorągwi śląskiej Zw. Harcerstwa Polskiego

(Dokończenie).

Katowice, 26. listopada.

Po przedstawieniu przez p. Jordanównę programu pracy Okręgu na najbliższy rok — wygłosił p. Czapiński referat p. t.: „Rola drużynowego jako wychowawcy". O godz. 11.30 udali się zebrani w pochodzie na Mszę św. do kościoła N. M. P. O godz. 3 po poł. rozpoczęły się dalsze obrady. P. Kapiszewski wygłaszając bardzo aktualny referat: „O zadaniach społecznych instruktora harcerskiego — a instruktora śląskiego w szczególności". Rolę drużynowego, jako wychowawcy, należy rozpatrywać z punktu widzenia celów harcerstwa. Zasadniczym celem jest danie społeczeństwu obywateli przygotowanych wszech stronnie do pracy. Wychowanie młodzieży odbywa się w zastępie, jako najmniejszej komórce organ. harc. i druż. Drużynowy nie narzuca chłopcom, jakiemi mają być, ale pomaga mu wydobyć z siebie jaknajwięcej inicjatywy i chęci do zostania dobrymi. Reguluje on życie zastępów, pogłębia treść ich pracy, aby rozwijała się ona w myśl najwyższych ideałów harcerskich. Będąc jednocześnie kierownikiem drużyny dba, aby zastępy wszystkie stanowiły zwartą całość, aby rywalizując z sobą, kierowały się miłością braterską, a nie zawiścią. Musi stworzyć takie warunki pracy w druż., aby stała się ona wzorową szkołą obywatelską. Tak pojęta rola drużynowego zezwoli mu na wychowanie powierzonej mu młodzieży na ludzi rozumiejących cel swego życia, jako ustawiczną służbę dla najwyższych ideałów i dobra Rzplitej.

Dalsze obrady wypełniła nadzwyczaj ożywiona dyskusja — na temat tak wygłoszonych reefratów, jak i mających się odbyć z końcem czerwca przyszłego roku zawodów o mistrzostwo 1-ej drużyny Chorągwi. O godz. 18.30 zakończyły się obrady, jednogłośnem uchwaleniem wysłanie depesz do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ks. Prymasa kard. Hlonda, Pana Wojewody dr. Grażyńskiego, jako przedstawiciela Rządu, a przedewszystkiem jako tego, który tak gorąca i życzliwą opieką otacza organizacje harcerskie.

O godz. 8 wiecz. odbyła się wieczornica harcerska, urządzona staraniem drużyny katowickiej. Wieczornica przeciągnęła się w miłym nastroju do godz. 11.

(—) **Ks. biskup dr. Lisiecki wyjeżdża** w sprawach służbowych do Krakowa w środę, dnia 30 bm. przed poł. a wraca w sobotę, dnia 3 grudnia br. po poł.

(—) **Z sądownictwa.** Prezes Sądu Apelacyjnego p. Tadeusz Stark wyjechał we wtorek wieczorem do Berlina, celem wzięcia udziału w rokowaniach polsko-niemieckich.

(—) **Mianowanie kierownika biur Magistratu m. Bielska.** Na tajnem posiedzeniu Rady miejskiej m. Bielska, które odbyło się w poniedziałek, dnia 28. bm. uchwalono stanowisko kierownika biur Magistratu powierzyć dotychczasowemu naczelnikowi Wydziału Bezpiecz. Sł. Urzędu Wojew. dr. Minasowiczowi.

(—) **Uznanie dla jubilatów-kolejarzy.** P. Prezes Dyrekcji Kolei w Katowicach ogłosił uznanie za dotychczasową pracę w kolejnictwie, oparta na długoletniem doświadczeniem dla 150 pracowników kolejowych, którzy przesłużyli na kolei po 25 lat, 30, 35 i 40 lat.

(—) **Pobyt Harrimanna i Rossego na G. Śląsku.** W ubiegłą niedzielę bawili w Katowicach pp. Harrmann i Rosse, członkowie Rady Nadzorczej Spółki Giesche. Po zwiedzeniu niektórych zakładów przemysłowych na Śląsku udają się pp. Harrimann i Rosse do Wiednia. Do Katowic przybyli z Warszawy, gdzie brali udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej Banku Handlowego, do którego weszli z większym kapitałem.

(—) **Zwyżka opłat pocztowych.** Z dniem 1. grudnia br. nastąpi zwyżka opłat pocztowych w wysokości następującej: list zwykły do wagi 20 gramów — 25 groszy (dotychczas 20 groszy), od 20 do 250 gr. — 50 groszy, zagraniczny do wagi 20 gr. — 50 groszy. Kartki pocztowe pojedyńcze 15 groszy, kartki podwójne (z odpowiedzią) 30 groszy. W opłatach za druki nie zaszły większe zmiany — jedynie częściowe zmiany w dopuszczalności wagi. Listy polecone — opłata jak za list zwykły odpowiednio do wagi plus 40 groszy za polecenie, jeżeli list ma być doręczony w kraju i 50 gr., jeżeli ma być doręczony poza granicami kraju. Za doręczenie przesyłek pospiesznych wynosi dopłata w granicach Państwa Polskiego 80 groszy, poza granicami Polski i złoty. Przekazy pocztowe do 10 zł. — 15 groszy, od 10 do 25 złotych — 30 groszy, od 25 do 50 złotych — 45 gr., od 50 do 100 zł. — 65 gr., od 100 do 250 zł. — 90 gr., od 250 do 500 zł. — 1.30 zł., od 500 do 750 zł. — 1.75 zł., od 750 do 1000 zł. — 2.15 zł. Opłata dodatkowa — bez względu na wysokość przekazywanej kwoty — 5 groszy.

(—) **Nowa para pociągów na szlaku Sosnowiec-Katowice.** Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje: Z dniem 1. grudnia 1927 roku zaprowadza się nową parę stałych pociągów osobowych na szlaku Sosnowiec-Katowice, i to: pociąg nr. 2264 Sosnowiec odjazd 7.17, Szopienice południowe odl. 7.25, Katowice-Bogucice odl. 7.30, Katowice przyj. 7.35. Pociąg nr. 2265: Katowice odj. 7.55, Katowice - Bogucice przyj. 8.01, Szopienice południowe przyj. 8.07, Sosnowiec przyjazd 8.16.

(—) **Przed sprowadzeniem zwłok gen. Bema do kraju.** Na dzień 10 grudnia roku bieżącego przypada 77 rocznica śmierci gen. Bema, przyczem zwłoki tego generała walk niepodległościowych z roku 1830-31 i uczestnika walk o wyzwolenie Węgier — zostaną sprowadzone z obczyzny do kraju. Protektorat nad akcją sprowadzenia zwłok objął P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Również na Śląsku w dzień rocznicy odbędą się uroczystości, poświęcone pamięci gen. Bema. Inicjatywa wychodzi od władz wojewódzkich i wojskowości. Celem opracowania programu tych uroczystości odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia rb. w ratuszu katowickim wstępne posiedzenie, na które zaprasza się przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń polskich. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11 przed poł. Uroczystości katowickie odbędą się w dniach 10 i 11 grudnia.

(—) **W sprawie pretencyj byłych jeńców angielskich z armji niemieckiej.** Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w sprawie tej miała już miejsce wymiana not pomiędzy poselstwem polskiem w Berlinie a urzędem dla spraw zagranicznych w Berlinie, który zasadniczo zgadza się na wypłacenie należności, otrzymanych od rządu angielskiego dla byłych jeńców z armji niemieckiej, a obecnie obywateli polskich. Odnośne podania obywateli polskich, skierowane swego czasu do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu zostały wysłane do poselstwa polskiego w Berlinie, które sprawa ta się zajmuje i wspólnie z urzędem dla Spraw Zagranicznych w Berlinie załatwi sprawę wypłacenia należytości osobom, zamieszkałym w Polsce. Rząd angielski przekazał dotychczas rządowi niemieckiemu, tylko jedną część należności, tak, że nawet cały szereg obywateli niemieckich należności swoich nie otrzymał. Ostateczne zaś uregulowanie sprawy zależy od wyniku odnośnych rokowań polsko-niemieckich. Zawiadamiając interesowanych o powyższem Śląski Urząd Wojewódzki zaznacza, że wszelkie prośby o przyspieszenia biegu poszczególnych spraw nie mogą być uwzględnione i winne być jeko zupełnie bezcelowe zaniechane, gdyż zasadnicze rozstrzygnięcie zależy od wyniku powyższych rokowań, a molestowanie urzędów i konsulatu takiemi prośbami spraw nie przyspieszy.

(—) **Rewizja w instytucjach, korzystających z kredytów państw.** Jak się dowiadujemy, kompetentne czynniki noszą się z zamiarem przeprowadzenia rewizji w szeregu instytucyj, korzystających z kredytów państwowych. Rewizje te miałyby na celu stwierdzenie, czy kredyty rządowe, zużyte zostały zgodnie z instrukcjami.

(—) **Posiedzenia magistrackiej komisji cennikowej,** jak się dowiadujemy, będą odbywać się nie jak dotychczas w poniedziałki, lecz we wtorki.

(—) **Komisja dla notowania cen na targowisku w Mysłowicach** napotyka na wielkie trudności przy wykonywaniu swych obowiązków. Znaczna część winy ponosi w tym wypadku miejska administracja targowicy w Mysłowicach, która nie dopilnywuje należycie spełniania przepisów przez handlarzy bydła i trzody chlewnej.

(—) **Zajęcie dla bezrobotnych rzemieślników.** Mamy w Katowicach tysiące bezrobotnych, a między nimi pewno jest wielu bednarzy. Ktoby jednak chciał znaleźć w Katowicach warsztat bednarski, musiałby go szukać conajmniej parę godzin, gdyż w śródmieściu absolutnie nie widać nigdzie bednarzy. Dlaczego który z bezrobotnych nie weźmie kilka obręczy, młotka, trochę nitów itp. i nie chodzi po domach? Napewno znalazłby mnóstwo reperacyj i wiele zarobku. Przecież nikt nie weźmie balji na plecy i nie będzie szukał bednarza, a bednarz winien szukać pracy. To samo można powiedzieć o innych rzemieślnikach, jak np. stolarzach, szklarzach, blacharzach, tapicerach, naprawiaczach parasoli, śniegowców, szlifierzach itd.

(—) **Stan bezrobocia na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 16. do 23. listopada br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.925 osób i wynosiła 39.009 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.120, hutnictwo 2.794, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2.092, włókienniczy 232, budowlany 1.247, papierowy 81, chemiczny 12, drzewny 386, ceramiczny 140. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.281, niewykwalifikowanych 1.3338, rolnych 270, umysłowych 2.605. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 21.879 bezrobotnych.

(—) **Kurs dla uczniów drogistowskich.** W ostatnim numerze czasopisma „Drogerzysta" ogłosił Związek Drogerzystów, że do szkoły drogeryjnej w Katowicach przyjmuje się uczniów oraz pomocników na kursa drogistowskie. Trzyletni kurs dla uczniów oraz kurs uzupełniający dla pomocników, rozpoczną się z końcem bm. Do zgłoszem dołączyć mają pomocnicy: życiorys oraz dowód 3-letniej nauki w drogerji. (odpis świadectwa nauki), uczniowie zaś, własnoręcznie napisany życiorys oraz poświadczenie szefa, od kiedy był w nauce. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz komisji szkolnej p. M. Cegiarek, Katowice, Jagiellońska 5.

Rysownik Reklamowy

Zdolnego, pomyślnego rysownika reklam z odpowiednim wykształceniem i talentem, biegły w języku polskim i niemieckim, poszukuje większe górnośląskie przedsiębiorstwo. Posada daje przy energicznej i pilnej pracy możność większego zarobkowania i posunięcia na stanowisko kierownika oddziału reklam. Łaskawe zgłoszenia z wyczerpującym życiorysym, odpisami świadectw, wymaganiem, pracami próbnemi, możliwie szkice inserat i reklam, nadesłać należy pod szyfrą: „Rysownik" do Adm. „P. Z."

(—). **Pod adresem władz weterynaryjnych Wojew. Śl.** Dochodzą nas częste skargi ze strony, zwłaszcza drobnych rolników oraz kupców, że w poniedziałek nie mogą załatwić żadnej sprawy, związanej z kompetencją administr. władz weterynaryjnych, które wyjeżdżają wówczas do Mysłowic na targowisko. Wiemy, że targowisko w Mysłowicach posiada duży ruch, ale uważamy, że istnieją poza tem liczne zadania dla kierowników akcji weterynaryjnej całego Województwa i nie mogą one koncentrować się wyłącznie na poniedziałkowych targach w Mysłowicach.

(—) **Pożar w aptece przy ul. św. Jana w Katowicach.** W dniu 28 bm. w aptece p. Nowoziemskiego, przy ul. św. Jana 10 w Katowicach, wybuchł pożar wskutek zapalenia się benzyny podczas przelewania obok pieca gazowego. Drogerzysta p. Warzecha uległ poparzeniu obu rąk. Przybyła straż pożarna ogień zlokalizowała.

Mydła i proszki do prania, mydła toaletowe i świece
D. FREUND, fabr. skład mydła.
Katowice, ul. Mariacka 19. — tel. 5-86.

Z Katowickiego.

(K) **Posiedzenie Kom. Arbitrażowo-Pojedn. w sprawie podwyżki płac prac. Magistratu mysł.** W środę, 30. bm. odbędzie się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie podwyżki płac dla pracowników Magistratu mysłowickiego.

(K) **Wyniki wyborów.** Z Siemianowic donoszą nam: W ubiegłą środę odbyły się tu wybory Jo rady urzędniczej przy naczelnej dyrekcji kopalń z wynikiem następującym: lista 1 (polska) otrzymała 24, lista 2 (niemiecka) natomiast 39 głosów. Z listy polskiej wybrano pp. Terdora Jadwiszczoka i Jana Wonsa, z listy zaś drugiej pp. Skorupę, Goertnera i Gawrona. W stosunku do roku ubiegłego jest rezultat powyższego o tyle korzystniejszy, że lista polska zyskała 6, podczas gdy lista niemiecka straciła 8 głosów.

(K) **Z opieki nad matką i dzieckiem w Mysłowicach.** W miesiącu październiku br. kuchnia mleczna przy miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem wydała 1450 porcyi mleka, z którego korzystało 60 osób. Koszt zakupienia i przyrządzania mleka wynosi miesięcznie około 500 zł., z czego zaledwie połowę pokrywają konsumenci, resztę zaś magistrat. Miesięczny koszt utrzymania stacji opieki waha się w granicach 900—1000 złotych.

Najsolidniejsza garderoba i artykuły męskie
A. Koscielniak
Katowice, ul. 3-go Maja 5.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) **W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru gimnazjum w Nowym Bytomiu,** urządzono tegoż dnia uroczystą wieczornicę ku czci Juljusza Słowackiego i to o godz. 5. wyłącznie dla młodzieży szkolnej, o godz. zaś 7.30 dla szerokich mas Nowego Bytomia i okolicy. Na program wieczornicy złożyły się: słowo wstępne, wypowiedziane przez dyr. gim. p. Leszka Jakóbowskiego, odczyt o Słowackim, wypowiedziany przez prof. Biede, odegranie „Balladyny" przez uczniów gimnazjum oraz część wokalno-muzyczna. Na szczególną uwagę zasługuje występ p. prof. Krzanowskiego, który przy akompanjamencie p. prof. Zuha odegrał na skrzypcach „Legendę" Wieniawskiego, „Humoreskę" Dworzaka, i „Wspomnienie" Dola. Całość wykonana z dużym nakładem pracy, wywarła niezatarte wrażenie na słuchaczach, którzy po brzegi wypełnili salę. Z uznaniem podnieść należy ofiarną pracę grona nauczycielskiego z dyr. p. Jakubowskim na czele. Dołożono wszelkich starań, aby wieczornica wypadła jak najpiękniej i jak najokazalej.

(Ś) **Nieszczęśliwe wypadki.** Dnia 26. b. m. miejski Franusik Paweł, zam. w Radzionkowie, czyściciel zwrotnic — został najechany przez narowóz na dworcu kol. w Szarleju, przyczem koła parowozu odcięły mu prawą nogę. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiono nieszczęśliwego do szpitala w Tarn. Górach.

Dnia 27. bm. poniósł śmierć robotnik Jan Bartoń, lat 50, zatrudniony w Hucie Bismarka w Wielkich Hajdukach — w czasie, gdy znajdując się przy żurawiu — chwycił się drutów prądu elektrycznego, poczem spadł z wysokości 9—10 m. Znaleziono go z rozbitą czaszką.

UWAGA! UWAGA!
Najtańszy skład obuwia w miejscu
D. SZTERN
Katowice, ul. Wojewódzka 9
poleca w wielk. wyborze obuwie męskie, damskie i dziecięcie. Po cenach bardzo przystępnych.
Za gotówkę i na raty.

Z Królewskiej Huty.

(=) **Dostawienie wspólników Kesslera.** Wczoraj rano dostarczyła policja niemiecka aresztowanych wspólników osławionego defraudanta pocztowego Kesslera do więzienia w Król. Hucie. Są to Reinhold Peschel i jego żona, Jadwiga z Cieślików. Peschlowa, jak wiadomo, przemyciła zdefraudowaną przez Kesslera gotówkę przez granicę do Niemiec.

P. Kamiński

Król. Huta, Wolności, róg Sienkiewicza.

Wielki skład konfekcji. Pierwszorzędny dział miarowy.

Z Pszczyńskiego.

(P) **Uroczysty obchód z okazji rocznicy listopadowej** odbył się staraniem Związku Strzeleckiego dnia 27. bm. o godzinie 3 pop. w wielkiej sali Hotelu Polskiego w Mikołowie. Sala wypełniona było po brzegi, a wielka ilość spieszącej na tę uroczystość publiczności musiała wrócić do domu, nie znalazłszy już na sali miejsca. Na uroczystość złożyły się: referat z ramienia T. C. L., wygłoszony przez p. prof. Kotyrbę z Król. Huty, pieśni patrjotyczne odśpiewane przez Towarzystwo śpiewu „Harmonja" i deklamacje dzieci szkoły powszechnej. Oklaski huczne obecnych świadczyły wymownie o tem, że występy dzieci, jak produkcje stały na wysokości zadania. Obecnym za udział w uroczystości dziękował przedstawiciel Związku Strzeleckiego.

(P) **Z ruchu oświatowego T. C. L. w Mikołowie.** Dnia 20. bm. odbył się w Mikołowie wykład na temat: „Henryk Sienkiewicz, jego dzieła i znaczenie dla literatury i narodu polskiego", który wygłosił p. prof. Krysta z Król. Huty w wielkiej sali Hotelu Polskiego. Dnia 15., 16. i 23. wygłosiła nauczycielka p. Magasowa trzy referaty, a mianowicie: „Bajka o krasnoludkach", — „Częstochowa" i „Zamki w Polsce". Wykłady te ilustrowane przeźroczami, przeznaczone były wyłącznie dla młodzieży i odbyły się w szkole II. O zainteresowaniu się wykładami T. C. L. dowodzi liczne zawsze audytorjum.

(P) **Oświetlenie ulicy głównej w Starej Wsi.** Jak się dowiadujemy, ma rada gminna w Starej Wsi zamiar zaprowadzić na ulicy głównej oświetlenie elektryczne. Prace instalacyjne mają być w najbliższem czasie podjęte.

(P) **W Starym Bieruniu** odbędzie się 30. bm. targ na bydło i konie.

(P) **Odczyt o święcie wolności w Mizerowie.** Uczczenie święta wolności znalazło w Mizerowie swój wyraz w zebraniu, zwłaszcza przez Z. O. K. Z. i w odczycie wygłoszonym na tem zebraniu przez p. Teofila Kojzara. Zebrani w skupieniu i z napięciem przysłuchiwali się wspomnieniom o szlachetnej ofiarności polskich bojowników o wolność.

(P) **Kurs dokształcający w Żwakowie.** Staraniem miejscowego koła Z. O. K. Z. w Żwakowie i nauczycielstwa powstaje tu bezpłatny kurs dokształcający, który ma na celu udostępnienie chętnym nauki, pisowni polskiej oraz pożytecznych wiadomości. Na ostatniem zebraniu miesięcznem, na które przybyli z Pszczyny prof. Markiewicz i kierownik sekretarjatu Z. O. K. Z. omówiono sprawy organizacyjne i podniesiono ważność dalszego rozwoju Związku przez przyjmowanie nowych, godnych członków. Wszelkie uroczystości itp. postanowiono robić wspólnie z innemi towarzystwami pod jednym sztandarem.

(P) **Kradzież z włamaniem.** Do domu towarowego ks. pszczyńskiego w Łaziskach Średnich włamali się nieznani sprawcy, wyłamawszy kratę w oknie, i skradli 340 złotych w gotówce, 2 kotowe ubrania, parę trzewików męskich i inne drobniejsze przedmioty. Śledztwo w toku.

Z Rybnickiego.

(R) **Jak miło i pożytecznie spędzić wieczory zimowe!** W długie, mroczne i mroźne wieczory zimowe, gdy zamarła przyroda dostarcza nam minimalny zasób wrażeń, zwracamy się z konieczności od świata materjalnego w sferę życia duchowego. Najśliniej wówczas kwitnie i rozwija się życie umysłowe. W wielkich miastach liczne odczyty, przedstawienia teatralne i koncerty ułatwiają i pomagają nam rozszerzać i pogłębiać obszar naszego myślenia i odczuwania. Tego wszystkiego dać małe miasto nie może. W życiu Rybnika jednakże luke te w pewnym przynajmniej stopniu postanowiła wypełnić Ochotnicza Kolumna Sanitarna. Organizacja ta, skupiająca w sobie szereg najwybitniejszych tutejszych obywateli, a pozostająca pod wytrawnem kierownictwem dyr. Wiendlochy, przygotowała cykl odczytów z zakresu medycyny doświadczalnej i higjeny. Rozpoczął cykl ten odczyt dr. Januszewskiego, „o rozwoju i budowie ciała ludzkiego". W tym bogato ilustrowanym przeźroczami odczycie przedstawił prelegent cudowną i tajemniczą sprawę rozwoju człowieka od zarodka do dojrzałego organizmu, rozjaśniając wiele związanych z tą kwestją przesądów i niedomówień. Uzupełniło prelekcję zobrazowanie wspaniałej harmonji i budowy i funkcji organizmu ludzkiego. Licznie zebrana wyborowa publiczność przyjęła wywody mówcy z żywem zainteresowaniem. Jak się dowiadujemy, w najbliższy czwartek wygłosi dr. med. p. Januszewska z Poznania odczyt na temat opieki nad niemowlęciem i dzieckiem. Odczyt ten będzie przedstawieniem najnowszych zdobyczy medycyny w zakresie pielęgnacji niemowląt i dzieci. Obszernie zostanie omówiona kwestja żywienia, hartowania, gimnastyki i zapobiegania chorobom. Specjalnie uwzględniono zostaną metody amerykańskie i dział chorób zakaźnych. Odczyt zilustrują nietylko doskonałe przeźrocza, ale i specjalne zdjęcie kinematograficzne, sprowadzone z wielkiem nakładem kosztów przez Och. Kol. San. Sądzimy, że temat ten nietylko najżywiej interesujący wszystkie matki i ojców, ale posiadający ogromne znaczenie społeczne, sprowadzi całą publiczność Rybnika i okolicy. Wstęp bezpłatny.

(R) **O sprawiedliwy rozdział kartofli.** Dochodzą nas głosy z Chwałowic, że rozdział kartofli w kop. Donnersmark odbył się tam z krzywdą dla pracowników, obarczonych większą familją a otrzymujących zarobki małe. Otrzymywali nawet kartofle ludzie, pracujący w Niemczech i nie mający powodu narzekać na biedę. M. in. otrzymał kartofle nadgórnik S., obywatel czeski i to z krzywdą dla robotników, mających niższe od niego zarobki. Nie chodziło tu o brak kartofli dla biednych, bo jak słyszemy, kopalnia dała kartofle też ludziom, którzy na kopalni nie pracują, których jednak kopalnia chce w ten sposób dla siebie pozyskać.

Z Cieszyńskiego.

(C) **Najwięcej mieszkańców z pośród gmin na polskim Śląsku Cieszyńskim** (według spisu ludności z dnia 30 września 1921) liczą miasta: Bielsko (19 183) i Cieszyn z Błogocicami (15 612). Dalsze miejsca zajmują gminy wiejskie: Czechowice (8907), Wisła (4250), Ustroń (3996), następnie miasto Skoczów (3492), wsie: Kamienica (3273), Bobrek (3091), Dziedzice (2921), Brenna (2841), Stare Bielsko (2630), Goleszów (2559), Zarzecze (2535), Aleksandrowice (2473) i Zebrzydowice (2429). Miasto Strumień (1610) znajduje się dopiero na 23. miejscu. Najmniej ludności liczy Łączka (126), dalej Wieszczeta (155), Wilamowice (170), D. Bładnice (203) i D. Kozakowice (210).

Życie sportowe.

Z posiedzenia sekcji narciarskiej Tow. Tatrzańskiego w Katowicach.

(br.) Na posiedzeniu Zarządu sekcji narciarskiej Tow. Tatrzańskiego w Katowicach, odbytem w dn. 23 bm., uchwalono zmodyfikować odpowiednie paragrafy statutu w tym duchu, że oficerowie W. P., pozostający w czynnej służbie, nie podlegają balotowaniu przy przyjmowaniu ich na członków sekcji. Uchwalono również zmienić odpowiednie paragrafy, dot. sądownictwa honorowego w ramach Towarzystwa, a umożliwiające należenie pp. oficerom do tej organizacji sportowej. Wprowadzenie tych zmian nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój ruchu narciarskiego w Wojew. Śląskiem, bowiem tut. sfery wojskowe dysponują sporym odsetkiem wykwalifikowanego elementu narciarskiego, mając nawet w swem gronie wybitniejsze jednostki zawodnicze.

Ze świata sztuwych bicepsów.

Nieszczęśliwy wypadek Kawana. - Willing uzyskał wreszcie rewanż od Sztekkera. — Orłow w roli niebezpiecznego węża boa constrictora. — Dziś Willing ma możność zrehabilitowania się w walce ze Sztekkerem.

Licznie przybyła w poniedziałek do „Mascotte" publiczność, czekał szereg niespodzianek. Już na początku małe nieporozumienie. Okazało się, że Willing nie zamierza wyjść na ring, gdyż czuje się pokrzywdzonym, ponieważ Sztekker nie udzielił mu rewanżu. Po krótkich pertraktacjach, zdenerwowany Sztekker wyszedł i oświadczył, iż jeśli to ma być powodem wycofania się Willinga z turnieju, to służy mu rewanżem w każdej chwili. Po oświadczeniu arbitra, że rewanżowe spotkanie odbędzie się w środę, Willing zadowolony udał się do garderoby. —

Wśród ogólnego podniecenia rozpoczęli rozstrzygającą walkę dwaj tytani atletyki — mistrz świata Kawan i mistrz Polski Sztekker, która skończyła się tragicznym wypadkiem dla Kawana! omal, że nie pociągnęła za sobą smutnych następstw. Po trzeciej fazie, gdy walka miała trwać bez przerwy i przybrała charakter szczególnie zacięty — w pewnym momencie, gdy Kawan schwycił Sztekkera za głowę i chciał przerzucić go na ziemię, Sztekker w obronie własnej, odepchnął go z całej siły. Pchnięcie było takie nieszczęśliwe, że Kawan spadł ze sceny na widownię. Natychmiast też przy upadku jęknął straszliwie. Walkę natychmiast przerwano. Kawan, trzymając się za rękę z rozbitą głową, z której sączyła krew, o własnych siłach wyszedł za kulisy, do garderoby, lecz tu dopiero zrobiło mu się naprawdę słabo, tak, że dostał nawet mdłości. Pierwszej pomocy udzielili mu obecni na widowni lekarze szpitala miejskiego p. p. Dębski i Wedlikowski. Pobieżne oględziny wykazały nadwyrężenie stawu barkowego i lekarze zawyrokowali, iż jest konieczne natychmiastowe udanie się do szpitala, dla stwierdzenia, za pomocą prześwietlenia, czy kość nie jest pęknięta. Sztekker, jako mimowolny sprawca nieszczęśliwego wypadku swego kolegi, był szczególnie poruszony i wyrażał kilkakrotnie swój żal, i dopiero zapewnienia obecnych przy wypadku sędziów, którzy widzieli, że nie ponosi żadnej winy, zdołały go uspokoić.

W następnej walce kozaka Orłowa z Petersenem, pozwoliła Rosjaninowi ukazać się w niebezpiecznej roli węża boa constrictora, w którego uściskach Petersen miał zamiar wydać ostatnie tchnienie. Po 10 min. po założeniu przez Orłowa dławiącego podwójnego nelsona, Petersen runął na łopatki.

Willing w decydującym spotkaniu pokonał w 26 min. złamaniem mostku Leinena.

Dziś w środę odbędzie się sensacyjny rewanż decydujący między Willingiem a Sztekkerem, po zatem walczą Bryła—Steurs, Orłow—Leinen i decydująca Pereles—Szczerbiński, która wywołuje specjalne zainteresowanie.

Zakulisowe urabianie fałszywej opinii.

Korzystając z wyjątkowego stanowiska sportowy sprawozdawca „Polonji" ogłosił we wtorkowym numerze wiadomości, z zebrania Z. Z., oraz z Walnego Zebrania P. Z. L. A. Niestety nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu oficjalnych komunikatów tych zebrań. Według wiadomości jednak podanych w codziennej prasie warszawskiej oraz tygodnikach sportowych, sprawozdanie p. Nogaja odnośnie do spraw sportowych Śląska nie jest zgodne.

Przypuszczamy, że w artykułach tych p. Nogajowi chodziło nietylko o „samoreklamę", ile o dalsze kompromitowanie publiczne życia organizacyjnego na Śląsku przez podawanie sprzecznych z rzeczywistym stanem wiadomości.

Nie wiemy dziś jeszcze, czy pułk Ulrych naprawdę krytykował sportowe stosunki i czy naprawdę tak niepochlebnie wyrażał się o sporcie śląskim. W każdym razie wywołać by to musiało zdziwienie, że osobistość tak wysoko postawiona wydaje sąd bez zbadania tych stosunków względnie na podstawie jednostronnych informacji ludzi do tego nieupoważnionych.

W sprawie tej, jak dowiadujemy się, Rada Sportowa Województwa Śląskiego jako jedyna uprawniona do tego organizacja ma zabrać głos i prosić Z. Z. o wyjaśnienie.

II. Lista uczestników

Konkursu Jesiennego Czytelników „Polski Zachodnici".

171. Nierychło Augustyn, Brzeziny Śl. 172. Krzemień Konstanty, Pszów. 173. Włoczek Paweł, Pszów. 174. Klimek Wiluś, Pszów. 175. Rzychoń Franciszek, Mała Dąbrówka. 176. Grzega Jan, Brzezinka. 177. Michałek Herman, Pszów-Doły. 178. Lipa Emil, Radzionków. 179. Herboczek Gustaw, Katowice. 180. Goły Franciszek, Łagiewniki. 181. Respondek Teofil, Łagiewniki. 182. Kubica Paweł, Ruda. 183. Modrzyk Adolf, Lipiny Śl. 184. Fójt Józef, Nowy Bytom. 184. Kraka Jan, Nowy Bytom. 186. Hajok Paweł, Nowa Wieś. 187. Góra Jan, Brzeziny Śl. 188. Szkop Piotr, Chropaczów. 189. Wrzesiński Franciszek, Król. Huta. 190. Młynczyk Maria, Świętochłowice. 191. Zgarda Antoni, Szarlej. 192. Tyran Adam, Szarlej. 193. Kasperczyk Antoni, Król. Huta. 194. Krzyk Hilary, Król. Huta. 195. Parczyk Paulina, Ruda. 196. Macietok Piotr, Łagiewniki. 197. Molck Marja, Król. Huta. 198. Goranszcz Wilhelmina, Ruda. 199. Burek Jan, Ruda. 200. Tlanik Ludwik, Nowe Hajduki. 201. Hajkowski Józef, Król. Huta. 202. Pakuła Stanisław, Orzesze. 203. Szwegler Wawrzyn, Katowice. 204. Wieczorek Franciszek, Górki, p. Bieruń. 205. Kuczowa Albina, Górki. 206. Długajczyk Teofil, Górki. 207. Wolfala Szczepan, Górki. 208. Kula Franciszek, Górki. 209. Ścierski Franciszek, Górki. 210. Szumilas Jan, Górki. 211. Noras Jan, Górki. 212. Szydler Franciszek, Wielkie Piekary. 213. Stencel Emanuel, Świętochłowice. 214. Zwak Jan, Hajduki Wielkie. 215. Copp Franciszek, Hajduki Wielkie. 216. Pieczyk Teofil, Świętochłowice. 217. Milde Paweł, Wielkie Hajduki. 218. Golaszówna Bronisława, Wielkie Hajduki. 219. Szczygieł Jan, Wielkie Hajduki. 220. Kupka Olga, Nowy Bytom. 221. Sabasz Jakób, Nowy Bytom. 222. Otremba Augustyn, Nowy Bytom. 223. Karas Franciszek, Łagiewniki. 224. Brożek Konrad, Nowa Wieś. 225. Orbisz Ludwik, Ochojwice. 226. Kozłowski Józef, Katowice. 227. Magasowa A., nauczycielka w Mikołowie. 228. Kostrzewa Teodor, Chorzów. 229. Dembska Helena, Chorzów. 230. Szymańda Piotr, Pszczyna. 231. Boruchowa Jadwiga, Katowice II. 232. Koletta Jan, Józefowiec. 233. Wolek Józef, Kochłowice. 234. Schukała Józef, Król. Huta. 235. Kota Paweł, Król. Huta. 236. Spychaj Józef, Król. Huta. 237. Kostka Jan, Król. Huta. 238. Piskorski Mieczysław, Mysłowice. 239. Goj Józef, Brzezinka. 240. Korus Józef, Makoszowy. 241. Jendryczko Robert, Knurów. 242. Pakasz Richard, Bielszowice. 243. Pradelski Ignacy, Ruda. 244. Bazgia Augustyn, Ruda. 245. Machnik Piotr, Bielszowice. 245. Palenger Marja, Bielszowice. 247. Wilt Franciszek, Kochłowice. 248. Burziwoda Jan, Nowa Wieś. 249. Czernik Marcin, Nowa Wieś. 250. Swadźba Mikołaj, Katowice. 251. Łysik Piotr, Łagiewniki. 252. Skiba Teofil, Katowice-Brynów. 253. Masurek Edmund, Rybnik. 254. Lachs Adolf, Biertułtowy. 255. Niedzielski Antoni, Katowice. 255. Fiszer Augustyn, Katowice III. 257. Barański Jan, Katowice. 258. Kotula Józef, Katowice. 259. Kupka Adam, Ruda. 260. Rot Gerhard, Król. Huta. 261. Skrzibala Antoni, Król. Huta. 262. Kokot Jan, Wielkie Hajduki. 263. Kokot Antoni, Wielkie Hajduki. 264. Szymik Wilem, Nowy Bytom. 265. Rekus Jan, Lipiny Śl. 255. Malcherek Adolf, Janów. 268. Tworuszka Józef, Bielszowice. 269. Wieczorek Augustyn, Lipiny. 270. Nowak Jan, Nowa Wieś. 271. Krawczyk Błażej, Nowa Wieś. 272. Janocha Józef, Nowa Wieś. 273. Lesik Antoni, Ruda Śl. 274. Królikowski Józef, Hajduki Wielkie. 275. Majnusz Ludwik, Ruda Śl. 276. Ciotnoła Teodor, Kop. Emy. 277. Matuszek Antoni, Rybnik-Paruszowice. 278. Sławik Alfons, Boguszowice. 279. Szwerthaler Albin, Paniowy. 280. Kapek Roman, Chorzów. 281. Miedza Piotr, Chorzów. 282. Wolski Józef, Szopienice. 283. Bogdoł Wincenty, Siemianowice.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Radjo.

Program radjowy na czwartek 1 grudnia.

Programy polskie.

Warszawa, fala 1111. Godz. 12,00 — sygnał czasu i komunikaty, 12,05 — odczyt p. t. „Potwory morskie", 12,30 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 16,00 — odczyt p. t. „Prawo udziału pracowników umysłowych w międzynarodowem biurze pracy", 16,40 — kącik dla kobiet, 17,00 — kom. ekonomiczny, 17,45 — audycja literacka, 20,30 — koncert — utwory: Bacha, Rossiniego, Moniuszki i in., 22,00 — sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 422. Godz. 12,00 — „Hejnał" oraz koncert gramofonowy, 12,05 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 17,45 — transmisja z Warszawy, 19,35 — odczyt p. t. „Dzieje ważniejszych wynalazków", 20,30 — transmisja koncertu z Warszawy, 22,30 — transmisja muzyki salonowej z rest. „Pavillon".

Poznań, fala 344,8. Godz. 12,45 — koncert gramofonowy, 14,00 — notowanie giełdowe, 17,45 — transmisja z Warszawy, 20,30 — wieczór sonatowy — w programie: Beethoven, Bach, Mozart, Brahms i in., 22,00 — kom. Z. O. K. Z., 22,30 — muzyka taneczna.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16,30, 20,15. — **Królewiec, fala 329,7.** Godz. 11,00, 16,30, 18,45. — **Praga, fala 348,9.** Godz. 11,00, 12,00, 16,30, 19,30. — **Londyn, fala 361,4.** Godz. 11,00, 13,00, 16,00, 18,00, 21,00. — **Langenberg, fala 468,8.** Godz. 13,05, 18,00, 20,00. — **Wiedeń, fala 517,2.** Godz. 11,00, 16,15, 20,05.

Radjo-Odbiorniki

małym kosztem

Zaczynajcie od taniego kryształka, a kończcie na superheterodynie z głośnikiem

Jak to zrobić?

31 000 Piszcie do Księgarni

M. Arct, Warszawa

Nowy Swiat Nr. 35

otrymacie **bezpłatnie** czasopismo

Radjoliteratura

a ona udziela fachowych informacji.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 1. grudnia 1927 r.

Rybnik. Miesięczne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. strzeleckiego odbędzie się o godzinie 19 w lokalu p. Ćwika (pl. Wolności).

Dnia 2. grudnia 1927 r.

Katowice. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. strzeleckiego odbędzie się o godzinie 7 wiecz. w lokalu Strzechy Górniczej.

Katowice. Zebranie Zw. urzed. i funkc. kom. Z. Z. P. filja Katowice odbędzie się o godzinie 18 w lokalu Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja. **Zebranie zarządu** odbędzie się tamże o godz. 17.

Król. Huta. Miesięczne zebranie Zw. Powst. Śl grup uch. pow. opolskiego i oleskiego odbędzie się o godz. 19 m. 30, w małej salce Kat. Domu Związkowego przy ul. Wolności 47. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy.

Ruda. Miesięczne zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. odbędzie się o godzinie 18, w lokalu Czytelni Ludowych przy ul. Janasa 28.

Dnia 3. grudnia 1927 r.

Cieszyn. Zw. Powstańców Śląskich grupa miejsc. w Cieszynie zawiadamia swych członków, że z powodu niedojścia do skutku walnego zebrania w dniu 27. listopada br. zwołuje w myśl statutu drugie walne zebranie, które odbędzie się o godzinie 7 wiecz. w sali Domu Narodowego z tym samym porządkiem obrad. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 4-26.

Śp. Marja z Krauzów Halkowa

zasnęła w Bogu nagle po krótkich cierpieniach dnia 27 br. o godz. 8 wieczorem przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 listopada br. o godz. 8,30 rano w Szombierkach z ul. Wilhelma na cmentarz miejscowy.

Pozostali w nieutolonym żalu

synowie, córki, wnuki, prawnuki oraz krewni.

Restauracja Wzgórze Wanjury
Katowice, ulica Kościuszki nr. 151 Telefon nr. 126

W środę wieczorem od godziny 6-ej

podgardle i kiszki z kotła

W czwartek

wielkie świniobicie

rano podgardle, wieczorem pieczone kiszki i poza domem

2029 O przybycie uprasza **Emil Wanjura.**

Począwszy od dnia 1. grudnia 1927 r.

tramwaj tranzytowy na linji Król. Huta Wielkie Piekary

kursować będzie jak następuje:

Odjazd Król. Huta Hala Targowa o godzinie
6^{00}, 7^{53}, 12^{08}, 15^{08} i 20^{08}.

Odjazd Piekary o godz. 7^{03}, 9^{00}, 13^{03}, 16^{03} i 21^{00}

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe
Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p.

Tel. 2390 **Jan Erbach** Tel. 2390

mistrz tapicerski i dekorator
Katowice, ul. Górnicza 8

poleca z własnego warsztatu meble klubowe w skórze, gobelinie i pluszu, kanapy, leżanki, materace. — Dla urzędników Państwowych i komunalnych znaczne ustępstwa.

1722

Zakład koszykarski - Robert Monden
Katowice, ul. Andrzeja 4

Kosze i meble koszykowe własnego wyrobu. Szczotki wszelkich gatunków dla przemysłu i użytku domowego jak również przyjmuje reperacje koszy i mebli koszykowych. 1897

Niniejszem mamy zaszczyt, W. Państwa z Rodziną zaprosić na

wielkie świniobicie

które odbędzie się dziś. Sprzedaż kiszek i podgardla także poza domem. Najwykwintniejsze piwa i likiery. Koncert codziennie do godz. 1-ej w nocy. W niedzielę i święta od godz. 5-ej do 1-ej w nocy. 2028

Upraszam uprzejmie o liczne przybycie

z poważaniem

Buchband Henryk, właśc. Restauracji i Kawiarni „Orient", Katowice, ul. Mikołowska 10

Nowo otwarty

Zakład Dentyst. Siegfried Mangiel

Katowice, ul. Poprzeczna 14. Tel. 1816.

Ord.: od 9 — 1 i 3 — 6.

1894

Restauracja „Silesia"
Katowice ulica Wojewódzka
W czwartek, dnia 1. 12. i 2. 12. br. od rana

wielkie świniobicie

podgardle z kotła i kiszki, też poza dom.

Znakomite napoje z pierwszorzędnych firm, wina i likiery krajowe i zagraniczne. Litewski krupnik na gorąco, bogato zaopatrzony bufet.

Uprzejmie zaprasza 2040

Warchoł i Ficek, gospodarz.

Dla wszelkich Instytucji, Fabryk Kopalń i Hut dostarczam na 3-miesięczne raty

Obuwie

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich gatunkach i fasonach — pończochy i skarpetki, koszule, krawaty i wszelką inną galanterję. — Zakupione u mnie towary, posiadają gwarancję co do jakości a zarazem podkreślić muszę, że wbrew praktykowanym przez niektóre firmy zwyczajom nie liczę drożej za towar sprzedawany na trzy miesięczne raty.

Roman Bochenek

Katowice, ulica 3-go Maja nr. 25
Telefon 96. 429

Komisowa Hurtownia Spirytusu

i Wódek Państwowego Monopolu w Katowicach

zawiadamia P. T. Odbiorcom, że od dnia 1-go grudnia znajdować się będzie przy

ulicy Sokolskiej

Nr. 2. Biura ulica Sokolska 3. Telefon Nr. 17-43.

Uwaga!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Publiczność, iż skład mój przeniosłem z ul. Wolności 31 na ul. Wolności 23 (naprzeciw Bobreka) i polecam na sezon zimowy

Ubrania męskie, kamgarnowe, gabardynowe, sztrajchgarnowe, sport.
Płaszcze męskie, flauszowe, eskimo, raglany, gabardynowe, gumowe
Ubrania i płaszcze chłopięce, szkolne, świąteczne, z trwałych materjałów i płaszcze damskie
Pierwszorzędne obuwie krajowe i zagraniczne, damskie, męskie i dziecięce od najtańszego do najlepszego gatunku oraz śniegowce.

Wielki wybór! Tanie ceny! Wielki wybór!

Dla Szan. P. T. Urzędników Państw. i dla Szan. P. T. Nauczycieli na trzymiesięczną odpłatą.

Przyjdź! Zobacz! Przekonaj się!

Skład konfekcji męskiej i obuwia

Stanisław Kuchlewski

1834 ***Król. Huta, ul. Wolności 23. Tel. 1220***

16-letnia

stenotypistka

polsko-niemiecka szuka posady za małem wynagrodzeniem. Oferty pod „Stenotypistka" do Adminstr. Polski Zachodniej. 2036

Urzędnik wojewódzki szuka

mieszkania

pokoju z kuchnią za czynszem rocznym z góry lub przyjmie zarząd domu. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod 285. 2034

Restauracja Dworcowa
I, II i III klasy

Świniobicie

W środę, dnia 30 bm. wieczorem od godziny 6-ej podgardle i kiszki z kotła znanej jakości. W czwartek dnia 1. 12. od rana godziny 9-tej mięso z kotła i kiszki przysmażane. 2022

Wytwórnia wyrobów ortopedycznych
J. Knejski 958
Królewska Huta, ul. 3-go Maja 53

Specjalny warsztat stucznych rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich i t. d. — Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna reparacja i niklowanie instrumentów chirurgicznych.

MEBLE Kompletne pokoje, meble pojedyńcze wszelkiego rodzaju, garnitury salonowe, klubowe, kanapy, leżanki, materace

poleca najtaniej i na dogodnych warunkach

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska 5 :-: Król. Huta, Wolności 1

Niezbędny dla wszystkich! Tylko za 2,50 zł

Momentalny automatyczny licznik. Wielka ekonomja czasu. Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się, bilansistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób. Dostępny dla każdego bez straty czasu i energji jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenie procentów automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby momentalnych obliczeń jest niezrównany. Cena tylko 2,50 zł.

Listy i przekazy adresować.

Warszawa, Leszno 27 12 „Autolicznik" Tel. 171-28

P. S. Wysyła się po otrzymaniu należności. 1981

Książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Wawrzyniec Wucik 2024

unieważniam.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Pszczyna, na nazwisko Badura Wilhelm, kolejarz. 2015

Unieważniam

kartę cyrkulacyjną i książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Antoni Czekała przez P. K. U. Król. Huta. 2037

Brykiety Węgiel

Drzewo do rozpalania

1920 w wiązkach dostarcza bezpłatnie do domów

Karol Haase

ul. Jagiellońska 7

Poszukuję

pokoju umeblowanego

w Królewskiej Hucie lub w Hajdukach Wielkich. Zgłoszenia pod „Solidny" do Administracji „Polski Zachodniej".

Rozgowszechniajcie naszą Gazetę!!!

Poszukujemy na prowizję

akwizytora

władający językiem polskim i niem. dla sprzedaży masowego artykułu technicznego na G. Śl. i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Zgłoszenia osobiste **F. Tschakert,** ul. Kościuszki 31, I. p. między 6—8 wiecz.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należytość **2 złote 50 groszy** zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należytość **2 złote 50 groszy** zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **grudzień 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Kwit pocztowy

Należytość **2 złote 50 groszy** zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika